NR 7 (15)/2023 INFORMATOR SPOŁECZNY | WYDANIE BEZPŁATNE

PŁOCK MiastO! Żyje

PŁOCK MA NOWE MIASTO PARTNERSKIE

To portugalskie Sines, leżące nad Oceanem Atlantyckim. Umowę o współpracy podpisał prezydent Płocka Andrzej Nowakowski, który pod koniec listopada był gościem na specjalnej uroczystej sesji tamtejszej rady miasta. Spotkanie odbyło się w 661. rocznicę uzyskania praw miejskich i niepodległości Sines. Współpraca między Płockiem a naszymi nowymi przyjaciółmi ma przebiegać w kilku obszarach – kulturze, nauce, oświacie, sporcie, ochronie zdrowia, opiece społecznej, gospodarce i działalności samorządowej. Sines to miasto urodzenia Vasco da Gamy, z bogatą historią i pięknymi widokami. Funkcjonuje w nim port pełnomorski obsługujący europejski ruch przeładunkowy oraz wiele firm działających w obszarach chemicznej, cyfryzacji, robotyzacji i zielonej energii. **(mp)**

WODOROWY PŁOCK

Zaczynamy na naszych ulicach testy pierwszego autobusu napędzanego wodorem. To inwestycja w czyste powietrze i zdrowie mieszkańców.

Więcej na str. 3

str. 6

Osiedle prawie gotowe

Powstaje dwunasty blok na osiedlu Miodowa Jar

str. 7

Dotacje na remonty

Trwa nabór wniosków na remonty zabytków...

str. 13

Kamienne rybki czekają na powrót

Przy Wieży Ciśnień przez lata stały charakterystyczne rzeźby

LEKARKA Z MEDALEM

Prezydent Andrzej Nowakowski uhonorował medalem Laude Probus (Godna Pochwały) zasłużoną lekarkę Mariannę Rybicką. Docenił ją za wieloletnie zasługi dla rozwoju płockiego sportu oraz działalność prozdrowotną na rzecz dzieci i młodzieży w naszym mieście, która trwa od 1966 roku. Pani Rybicka działa aktywnie w Lidze Kobiet Polskich i Okręgowej Izbie Lekarskiej. W 2017 roku odznaczona została medalem „Zasłużony dla Płocka" przyznanym przez Radę Miasta Płocka. **ej**

ZBLIŻA SIĘ FINAŁ WOŚP

Orkiestra zagra już 28 stycznia. Tym razem działania Fundacji skupiać się będą wokół zdrowia płuc po pandemii – zbierane środki przeznaczone zostaną na zakup urządzeń do oddziałów pulmonologicznych dla dzieci i dorosłych. Choć do finału zostało trochę czasu, to już można licytować przedmioty wystawione na aukcje m.in. bombkę przekazaną przez prezydenta Płocka, która może być wyjątkową ozdobą każdej choinki. Ta aukcja na allegro trwa do 20 grudnia. Grać z orkiestrą można także wrzucając pieniądze do puszek kwestarzy, a także zasilając konto eSkarbonki. W ubiegłym roku, dzięki hojności mieszkańców, w Płocku zebraliśmy 522 tys. zł. Łącznie we wszystkich edycjach na konto WOŚP wpłynęło blisko 2 mld zł. Efektem zbiórki był zakup 71,5 tys. urządzeń. Ich lista z adresami placówek znajduje się na wosp.org.pl w zakładce przekazany sprzęt. **ej**

TYDZIEŃ PEŁEN ATRAKCJI

Kilkanaście różnych wydarzeń – tak wyglądały tegoroczne obchody Międzynarodowego Dnia Osób z Niepełnosprawnościami w Płocku. Sam dzień przypada 3 grudnia, jednak spotkania, warsztaty, seanse kinowe i inne atrakcje trwały przez cały tydzień.

– Zdecydowaliśmy się odświeżyć formułę obchodów Dnia Osób z Niepełnosprawnościami, aby przygotować więcej różnorodnych działań dla większej liczby mieszkańców – mówi Marzena Kapuścińska, dyrektorka wydziału kultury i wspierania inicjatyw społecznych urzędu miasta.

W programie znalazło się miejsce zarówno dla zawodów sportowych i imprez kulturalnych, jak i spotkań ze specjalistami.

Pierwszym wydarzeniem była mini olimpiada. W Szkole Podstawowej nr 24 przy ul. Słonecznej do zawodów przystąpiło około 200 młodych uczestników ze szkół i placówek specjalnych z Płocka i okolic.

W programie były też wyjścia do Kina za Rogiem na komedię „Uwolnić Mikołaja"oraz „Skołowani", na wystawę do Płockiej Galerii Sztuki, zwiedzanie Muzeum Mazowieckiego, spektakl w Książnicy Płockiej czy zwiedzanie Orlen Stadionu. Z tych atrakcji uczestnicy mogli skorzystać za darmo. Do groty solnej za niewielką odpłatnością zaprosił z kolei Zakład Aktywności Zawodowej przy ul. Lasockiego. Obchody zakończył Przegląd Talentów. Na scenie Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki wystąpiły chóry, zespoły i grupy artystyczne z płockich placówek specjalistycznych i oświatowych z oddziałami integracyjnymi oraz płockiego Domu Pomocy Społecznej. – W przerwach odbywały się zabawy taneczne. Był też poczęstunek i podarunki dla artystów – relacjonuje Anna Gołębiowska, rzeczniczka osób z niepełnosprawnościami.

Niektóre wydarzenia skierowane były do grup zorganizowanych. Osoby w spektrum autyzmu z płockich stowarzyszeń zaprosiła do siebie Fundacja Eldorado & Kucykomania Pomoc Dzieciom z Niepełnosprawnościami, która przygotowała dla nich spotkanie z różnymi zwierzętami m.in. strusiami, alpakami i kucykami. Z kolei w warsztatach bibliotecznych, przygotowanych przez Bibliotekę Pedagogiczną, wzięli udział podopieczni Domu Pomocy Społecznej i Środowiskowego Domu Samopomocy w Płocku.

Marta Komorkowska

Sportowy trening pod okiem mistrzów

W grudniowe, sobotnie przedpołudnie międzypokoleniowe pary – dzieci z rodzicami – spróbowały sił w trzech popularnych dyscyplinach halowych: piłce ręcznej, siatkówce i koszykówce. Czuwało nad nimi troje znanych i utytułowanych sportowców: Iwona Niedźwiedź, Krzysztof Ignaczak i Cezary Trybański. Rzuty, podania i chwyty rodzinne drużyny trenowały w ramach projektu „Szyjemy Sport na Miarę". Gwiazdy zapraszają do wspólnej zabawy, aby uczyć zdrowej rywalizacji, pracy zespołowej i wzmacniać rodzinne więzi. Wydarzenie zawitało do Płocka kolejny raz i przyciągnęło wielu uczestników. Poza ćwiczeniami, dostosowanymi do różnych poziomów umiejętności i sprawności, był też czas na autografy i wspólne zdjęcia z mistrzami. mk

Biuro Interwencji i Informowania Mieszkańców
tel. 24 364 55 55

PŁOCK
MiastO! Żyje, Informator Społeczny Gminy Miasto Płock.
Wydawca: Urząd Miasta Płocka, 09-400 Płock, pl. Stary Rynek 1, tel. 24 364 55 55.
www.plock.eu, email: miastozyje@plock.eu.
Redaktor naczelna: Alina Boczkowska. Redaguje Zespół.
Fot.: Tomasz Grudzień, Krzysztof Kaliński, Szymon Łabiński. Łamanie: Michał Bąkiewicz.
Nakład: 10 tys. egzemplarzy. Czasopismo bezpłatne.

WODOROWY PŁOCK

– Robimy kolejny krok w kierunku „Wodorowego Płocka” i zaczynamy na naszych ulicach testy pierwszego autobusu napędzanego wodorem. Jest to inwestycja w czyste powietrze i zdrowie mieszkańców – mówił prezydent Płocka Andrzej Nowakowski w czasie konferencji i prezentacji wypożyczonego na testy wodorowego solarisa.

Napędzany tym gazem pojazd można było przez cały weekend 15-17 grudnia oglądać przed galerią Mazovia. Na ulice Płocka wyjechał w poniedziałek 18 grudnia. – Jest to na razie test pojazdu z takim napędem. Ale równocześnie jest to sygnał, że poważnie przygotowujemy się do wprowadzenia zeroemisyjnego transportu miejskiego – tłumaczy prezydent Nowakowski.

Testy autobusu napędzanego wodorem potrwają dwa miesiące, aż do 14 lutego. Pojazd ten o standardowej długości 12 metrów będzie kursował na wszystkich liniach, także podmiejskich. Wyjątkiem jest linia nr 18 obsługiwana przez krótkie karsany. Przejazd autobusem wodorowym jest bezpłatny, a Komunikacja Miejska na bieżąco informuje na swojej stronie i w social mediach o tym, na jakiej trasie danego dnia jeździ. Poza napędem testowany autobus nie różni się zbytnio od tych pojazdów, które na co dzień wykorzystywane są w płockim transporcie zbiorowym. Jest niskopodłogowy, ma miejsca dla osób z niepełnosprawnościami oraz wydajną klimatyzację.

– Historia naszego zainteresowania autobusami wodorowymi sięga 2020 roku, kiedy podpisaliśmy list intencyjny z Orlenem w sprawie współpracy przy rozwoju transportu publicznego zasilanego wodorem. Rok później Komunikacja Miejska uczestniczyła w powołaniu Mazowieckiej Doliny Wodorowej. Deklarację jej utworzenia podpisały firmy z branży paliwowej, energetycznej, motoryzacyjne, firmy transportowe oraz instytucje badawcze i naukowe, które razem pracują nad rozwojem oraz wdrażaniem nowych technologii wodorowych – wyjaśnia prezydent Płocka.

Samorząd Płocka planuje kupno pojazdów z napędem wodorowym i stara się o dofinansowanie zewnętrzne na poziomie 80 proc. W kwietniu złożyliśmy wniosek o dofinansowanie zakupu 18 autobusów wodorowych w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Opiewa on na kwotę ponad 60 mln zł (sto procent kosztów kwalifikowanych). Całość ma kosztować prawie 74,8 miliona zł, więc blisko 14 milionów złotych będzie pochodzić z budżetu Płocka. Wniosek jest na etapie rozpatrywania, przeszedł już pozytywnie ocenę formalną – informuje Marcin Uchwał, prezes Komunikacji Miejskiej. Być może będzie też możliwość sięgnięcia po środki z Krajowego Planu Odbudowy.

Na konferencji prasowej, która odbyła się przy okazji prezentacji testowego solarisa nie zabrakło porównań z innym rodzajem autobusów zeroemisyjnych, czyli pojazdami z napędem elektrycznym. Analizy wciąż trwają, ale wielu fachowców zajmujących się transportem publicznym podkreśla, że choć te ostatnie są tańsze przy zakupie, to trzeba liczyć się z tym, że wymagają one jeszcze zainwestowania w kosztowną infrastrukturę do ładowania pojazdów. Ich eksploatacja też się różni w stosunku do pojazdów wodorowych. Autobus elektryczny musi stać np. przez całą noc, by naładować baterie, wodorowy tankuje paliwo w 10 minut.

Konferencja prasowa we wnętrzu wodorowego solarisa. Od lewej: prezydent Płocka Andrzej Nowakowski, przedstawiciele Komunikacji Miejskiej – prezes Marcin Uchwał i wiceprezes Aleksandra Sieczkowska-Pachelska, dyrektor sprzedaży Solaris Bus & Coach Krzysztof Musiał

Jak działa napęd wodorowy?

Wbrew wielu powszechnym skojarzeniom sam wodór nie jest paliwem, jak benzyna, olej napędowy, gaz ziemny, czy LPG. Gaz trafia nie do cylindrów silnika, ale do specjalnej instalacji, w której następuje reakcja połączenia jonów wodoru z tlenem, co prowadzi do wytworzenia energii elektrycznej. A więc samochód napędzany wodorem jest pojazdem... elektrycznym z własną, małą elektrownią na dachu. Najważniejsze w tym procesie produkowania prądu i napędu jest to, że nie wydziela się przy tym dwutlenek węgla. Produktem ubocznym jest jedynie ciepło oraz woda destylowana.

Zasięg autobusów elektrycznych bywa problematyczny, taki testowany w Płocku solaris przejeżdża na jednym baku co najmniej 350 km. Dla porównania: nasze konwencjonalne solarisy (diesle i hybrydy) na najdłuższej trasie linii nr 3 pokonują na jednej ośmiogodzinnej zmianie do 340 km. Trzeba dodać, że na potrzeby testów Solarisa Orlen wypożyczył Komunikacji Miejskiej mobilną stację do tankowania wodoru, która stanęła w bazie Komunikacji Miejskiej przy ul. Przemysłowej. Jeśli uda się zdobyć dofinansowanie – pierwsze autobusy z napędem wodorowym wyjadą na ulice Płocka na przełomie 2025 i 2026 roku.

Hubert Woźniak

Mobilna stacja do tankowania wodoru stanęła na bazie Komunikacji Miejskiej

Wsparcie dla strażaków

Druhowie ochotnicy z OSP Trzepowo i OSP Borowiczki zyskali nowy sprzęt. Uroczyste przekazanie odbyło się 14 grudnia w strażnicy w Trzepowie. Zakup wyposażenia był możliwy dzięki dotacjom od samorządów – Płocka i Mazowsza.

Jednostka OSP Trzepowo otrzymała zestaw narzędzi akumulatorowych, wyważacz drzwi, pompę hydrauliczną, cztery pary butów strażackich, cztery komplety ubrań specjalnych. Do OSP Borowiczki trafiło sześć par rękawic specjalnych, sześć kominiarek niepalnych, sześć par butów specjalnych gumowych, sześć kompletów ubrań koszarowych trzyczęściowych. Koszt wyposażenia wyniósł ponad 51 tys. zł. Zakup został sfinansowany z dotacji z budżetu samorządu województwa mazowieckiego, który przekazał 24 tys. zł, z pieniędzy miasta Płocka w wysokości ponad 24 tys. zł oraz środków własnych OSP w kwocie prawie 3 tys. zł. – Zakupiony sprzęt oraz środki ochrony indywidualnej pozwolą strażakom szybciej i skuteczniej działać, a także przyczynią się do zwiększenia ich bezpieczeństwa podczas akcji – mówi prezydent Andrzej Nowakowski.

Druhowie z Trzepowa przedstawili też efekty przeprowadzonej modernizacji budynku strażnicy. Polegała ona na unowocześnieniu systemu wentylacji pomieszczenia garażowego dzięki montażowi nowoczesnego systemu mechanicznego wyciągu spalin. Koszty prac wyniosły 40 tys. zł i w całości pochodziły z otrzymanej dotacji z samorządu województwa mazowieckiego.

Konrad Kozłowski

Zadanie pn. Mazowieckie strażnice OSP – 2023
współfinansowano ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

Mazowsze dla straży pożarnych

Ulica Podgórze w Borowiczkach zapewnia dojazd do dużej części tego osiedla. Jest nieutwardzona lub wyłożona betonowymi płytami. Zmienimy ją całkowicie, od podstaw. W połowie grudnia została podpisana umowa z wykonawcą, który od tego momentu ma 14 miesięcy na realizację zadania. Po zakończeniu inwestycji 1,5 kilometra tej drogi będzie miało kanalizację, nową nawierzchnię, chodniki i oświetlenie. Koszt to ponad 9,2 mln zł – ponad 5 mln zł będzie pochodziło z kasy samorządu Płocka, a prawie 4 mln zł z dotacji pozyskanej z budżetu państwa. (hw)

KOMFORT I

– Mijający rok upłynął pod znakiem wielu inwestycji drogowych. Modernizacją objęliśmy między innymi sześć ważnych dla układu komunikacyjnego miasta ulic. Przeznaczyliśmy na nie prawie 105 mln zł – podkreśla prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Skrzyżowanie ul. Batalionów Chłopskich z NSZ i 7 czerwca 1991 r.

Remontowany odcinek ul. Chopina

Chodzi o ulice: Zbożową, Zieloną, Batalionów Chłopskich, Łukasiewicza, Kościuszki, a także Chopina. Pierwszych pięć już oddaliśmy do użytku, szósta jest w trakcie realizacji, prace potrwają na niej do września przyszłego roku. – Modernizacje, które wykonujemy są kompleksowe. Zaczynamy od budowy kanalizacji deszczowej i renowacji pozostałej infrastruktury – zaznacza Andrzej Nowakowski. Prezydent podkreśla, że jesteśmy pod tym względem konsekwentni. Samorządowcy nie lubią – jak sami zwykli to mawiać – „zakopywać pieniędzy pod ziemią", bo inwestycji tych nie widać. Nasze postępowanie jest jednak racjonalne. Wymiana samej nawierzchni ulicy, bez modernizacji infrastruktury pod nią, naraża nas wszystkich na ryzyko związane z uszkodzeniem np. nowego asfaltu przy usuwaniu awarii, której wystąpienie przy zużytej infrastrukturze jest bardzo prawdopodobne. – Inwestujemy w komfort poruszania się po Płocku kierowców, rowerzystów i pieszych, i wprowadzamy w życie nowoczesne rozwiązania drogowe, zapewniające sprawne poruszanie się i zwiększające bezpieczeństwo – podkreśla prezydent Nowakowski. – Prace infrastrukturalne natomiast, przy kanalizacji szczególnie, podnoszą z kolei poziom bezpieczeństwa środowiskowego i ekologicznego. Szczelne kolektory dają także większy komfort życia, dzięki nim nie dochodzi do zalewania i podtapiania nieruchomości – dodaje prezydent.

Zbożowa

Jest ona dobrym przykładem na to, jak osiedlowa droga (jeśli chodzi o parametry) może zmienić układ komunikacyjny miasta. Inwestycja dotyczyła jej fragmentu o długości 240 metrów, który połączył istniejącą już ulicę z obwodnicą – trasą Tadeusza Mazowieckiego. Częściowo wykonany był on z płyt betonowych, częściowo z destruktu asfaltowego. Najpierw rozebraliśmy tymczasową nawierzchnię i wykonaliśmy odwodnienie – pod jednym fragmentem drogi zbudowaliśmy kanalizację deszczową, przy innym zrobiliśmy rów odwadniający. Następnie ułożyliśmy nową nawierzchnię, a obok niej – drogę rowerową i chodnik. Zainstalowaliśmy również oświetlenie. Prace skończyliśmy jeszcze latem, za całość zapłaciliśmy niecałe 1,3 mln zł. Warto w tym miejscu jeszcze wspomnieć o podobnej inwestycji w Borowiczkach, gdzie zbudowaliśmy także brakujący fragment ul. Cedrowej – łącznik ul. Borowickiej z Wierzbową. Za tę, już typowo osiedlową inwestycję, zapłaciliśmy z budżetu miejskiego 1,4 mln zł.

Skrzyżowanie ul. Łukasiewicza z Al. Kobylińskiego

Zielona

Pozornie ma osiedlowy charakter, ale to jednak jedna z głównych osi komunikacyjnych Radziwia. Pięć lat temu przebudowaliśmy jej dwa odcinki, które leżą w głębi osiedla (patrząc z perspektywy ul. Kolejowej) i łączą się z ul. Teligi. Łącznie zmodernizowaliśmy wtedy około 600 metrów ulicy. – W tym roku przebudowaliśmy kolejny fragment Zielonej między jej skrzyżowaniem z ul. Kolejową a czynnym przejazdem kolejowym o długości ok. 200 metrów. Prace były kompleksowe i, podobnie jak w przypadku wcześniej zmodernizowanych fragmentów tej drogi, zaczęły się od budowy kanalizacji deszczowej, której pod ulicą brakowało. Następnie wykonaliśmy nową nawierzchnię oraz chodniki. Wymieniliśmy także lampy ulicznego oświetlenia na energooszczędne – przedstawia zakres prac Artur Zieliński, zastępca prezydenta ds. rozwoju i inwestycji. Koszt tych prac sięgnął 1,4 mln zł, w całości sfinansowaliśmy je z budżetu miasta. Do przebudowania pozostał jeszcze odcinek leżący między eksploatowanymi torami a nieczynną bocznicą, o długości ok. 250 metrów. Jednak, aby zrealizować tę inwestycję musimy najpierw zmodernizować w podobnym zakresie ul. Gromadzką i Sukcesorską. Kanalizacja deszczowa, którą planujemy pod tymi ulicami zbudować, odprowadzi wodę do zbiornika retencyjnego przy ul. Popłacińskiej.

Kościuszki

W połowie listopada zakończyliśmy przebudowę ul. Kościuszki. Roboty zaczęliśmy jeszcze w ubiegłym roku, oczywiście od prac infrastrukturalnych. Rozdzieliliśmy kanalizację ogólno-

BEZPIECZEŃSTWO

Nowy wygląd ul. Zielonej

Wyremontowana ul. Kościuszki

spławną na sanitarną i deszczową, czyli ułożyliśmy kolektory deszczowe o dużej średnicy i przepustowości, a ogólnospławne kanały zostawiliśmy do odbioru ścieków sanitarnych. Następnie wykonaliśmy nawierzchnię i chodniki. Na odcinku między pl. Narutowicza a skrzyżowaniem z ul. Misjonarską użyliśmy granitową kostkę na jezdni i płyty na chodnikach. Dodajmy, że na granitowej nawierzchni w rejonie Książnicy Płockiej ułożyliśmy w poprzek ulicy pas wykonany z kolorowego bruku. W ten sposób w tzw. posadzce ulicy zaznaczyliśmy innym materiałem miejsce, w którym w 1920 roku, w czasie obrony Płocka przed bolszewikami, powstała barykada.

Pod częścią pl. Dąbrowskiego i pod fragmentem ul. Warszawskiej również ułożyliśmy kanalizację deszczową, a potem odtworzyliśmy nawierzchnię oraz chodniki, ale już przy użyciu konwencjonalnych materiałów. Koszt tego przedsięwzięcia wyniósł 18,3 mln zł. Dużo, ale trzeba zdawać sobie sprawę, że prace przy rozdziale kanalizacji są kosztowne. Zdobyliśmy jednak w tym przypadku 5 mln zł dofinansowania z budżetu państwa, a kolejne 4 z samorządu województwa mazowieckiego. Pozostałe środki, czyli ponad 9 mln zł pochodziły z kasy samorządu Płocka.

Batalionów Chłopskich

Umowę z wykonawcą na modernizację ul. Batalionów Chłopskich podpisaliśmy w listopadzie ubiegłego roku. Wykonawca otrzymał 13 miesięcy na zrealizowanie zadania. Poczekaliśmy jednak z rozpoczęciem inwestycji do momentu, aż w styczniu tego roku odbędą się w Orlen Arenie Mistrzostwa Świata w Piłce Ręcznej Mężczyzn. Chcieliśmy uniknąć sytuacji, w której kibice będą poruszać się obok głębokich wykopów. Standardowo roboty zaczęliśmy od rozdzielenia kanalizacji ogólnospławnej na sanitarną i deszczową. Po ułożeniu nowych kolektorów zrobiliśmy nawierzchnię, zatoki parkingowe i chodnik po jednej stronie. Po drugiej zbudowaliśmy ciąg pieszo-rowerowy. Zainstalowaliśmy też energooszczędne oświetlenie. Za modernizację ul. Batalionów Chłopskich zapłaciliśmy prawie 6,6 mln zł. Nasze środki budżetowe to 1,6 mln zł, pozostałe 5 mln zł to dotacja, którą pozyskaliśmy z budżetu państwa.

Łukasiewicza

Przebudowę ul. Łukasiewicza – największej i najdroższej z listy tych sześciu inwestycji – podzieliliśmy na etapy. Przed kilkoma laty zmodernizowaliśmy odcinek od Ronda Nafciarzy do skrzyżowania z ul. Tysiąclecia. W ubiegłym roku zaczęliśmy przebudowę pozostałych dwóch odcinków – między ul. Nowowiejskiego a Tysiąclecia oraz od Ronda Nafciarzy do ul. Zglenickiego. Również i pod tą ulicą wykonana została kanalizacja deszczowa, potem ułożona została nawierzchnia, chodniki i droga rowerowa, zainstalowane energooszczędne oświetlenie.

– Zmieniliśmy przy tym sposób poruszania się po ul. Łukasiewicza w trzech miejscach. Na skrzyżowaniu z ul. Chemików oraz Zglenickiego zbudowaliśmy ronda. Natomiast obok Ekonomika wprowadziliśmy nową organizację ruchu. Przed rozpoczęciem modernizacji kierowcy dojeżdżający ul. Łukasiewicza do Nowowiejskiego i skręcający w kierunku ul. Kwiatka mieli pierwszeństwo przed tymi, którzy poruszali się Nowowiejskiego w obydwu kierunkach. Obecnie to kierowcy jadący ul. Nowowiejskiego mają pierwszeństwo. Ten, kto dotrze do tego skrzyżowania ul. Łukasiewicza ustępuje im pierwszeństwa przejazdu – zwraca uwagę wiceprezydent Zieliński.

Modernizacja ul. Łukasiewicza kosztowała 76,6 mln zł. Większość środków, tj. 43 mln zł, pochodziło z budżetu Płocka, 30 mln zł z dofinansowania z budżetu państwa oraz 3,6 mln zł z samorządu województwa mazowieckiego.

Chopina

Modernizację tej ulicy prowadzimy już od 2016 roku, od początku dzieląc ją również na etapy. Pierwszy remont dotyczył odcinka leżącego między ul. Bielską a Obrońców Płocka, drugi – między Otolińską a dworcem, a obecnie modernizowany jest odcinek znajdujący się w bezpośrednim sąsiedztwie dworca autobusowego prowadzonego przez miejską spółkę Rynex. Za każdym razem zakres prac obejmuje budowę kanalizacji deszczowej, jezdni, chodników i drogi rowerowej. Po zakończeniu prac w przyszłym roku czeka nas wiele zmian i nowości. Największa z nich zakłada, że rozdzielająca dziś jezdnie ul. Chopina centralna wyspa zieleni na wysokości dworca, powiększy się znacznie i zacznie funkcjonować jako duże rondo. Za modernizację trzeciego etapu ul. Chopina zapłacimy prawie 7,7 mln zł – połowa kwoty pochodzi z budżetu miasta, druga połowa z dotacji pozyskanej przez nas z budżetu państwa.

Hubert Woźniak

Ul. Zbożowa łączy osiedle Podolszyce Pn. z obwodnicą

Trzy ważne projekty z unijnym wsparciem

– Z powodzeniem pozyskujemy środki z funduszy unijnych, ponieważ w tych konkursach obwiązują przejrzyste kryteria, natomiast nasz samorząd był bardzo często pomijany przy rozdziale dotacji rządowych. Czekaliśmy na objęcie władzy przez nową demokratyczną większość, aby wróciły normalne, jasne zasady – mówi prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

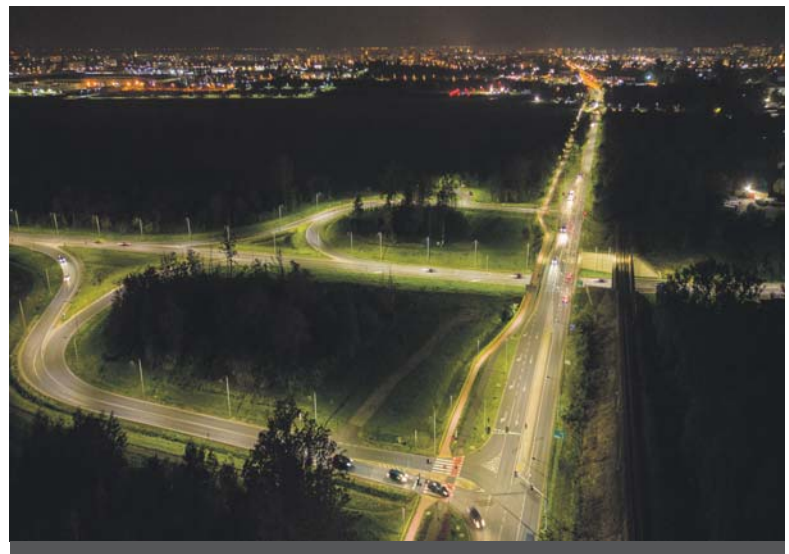

Płock oświetla łącznie ponad 11 tys. lamp

W dziewiątej edycji rządowego Programu Inwestycji Strategicznych poświęconej modernizacji infrastruktury oświetleniowej, każda gmina mogła złożyć jeden wniosek. Dofinansowanie mogło wynieść 80 proc. wartości inwestycji, a wkład własny samorządu 20 proc. Wniosek mógł opiewać na maksymalnie 4 mln zł wsparcia i musiał dotyczyć modernizacji, a nie budowy nowego oświetlenia. Mamy w Płocku łącznie 11,2 tys. lamp (należących do miasta oraz do grupy Energa), które nie są energooszczędne. Obliczyliśmy, że jeśli zainwestujemy 5 mln zł w ich wymianę na ledowe (4 mln zł wsparcia i 1 mln naszego wkładu) to zmodernizujemy ok. 1/3 oświetlenia w centrum miasta. I zredukujemy zużycie energii przez te lampy co najmniej o połowę. Zawnioskowaliśmy o dofinansowanie w wysokości 4 mln zł. Wnioski składane przez samorządy analizowała, działająca przy Kancelarii Premiera, komisja ds. wsparcia Programu. Przygotowywała ona rekomendacje, na podstawie których o przyznaniu dofinansowania decydował już Prezes Rady Ministrów. – Nie ma nas na liście dotacji. Nie po raz pierwszy nasz wniosek nie został uwzględniony i nie pierwszy raz przekonaliśmy się, że decyzja o dofinansowaniu była czysto uznaniowa – komentuje prezydent Nowakowski. I dodaje, że znów brak było jasnych kryteriów oceny. Bo tam, gdzie zasady są jasne, jak np. w przypadku funduszy z Unii Europejskiej, samorząd Płocka pozyskuje dofinansowanie. Dowodem są przyznane właśnie trzy pierwsze dotacje z nowej perspektywy unijnej na lata 2021 – 2027.

Pierwsza dotyczy projektu pod nazwą „Wzmocnienie bezpieczeństwa wymiany informacji i zapewnienia ciągłości działania systemów IT w Gminie – Miasto Płock". Chcemy tym przedsięwzięciem zwiększyć cyberbezpieczeństwo, rozwijać infrastrukturę informatyczną oraz skontrolować na koniec inwestycję audytem bezpieczeństwa. Wartość projektu to prawie 1 mln 260 tys. zł, wysokość dofinansowania – 850 tys. zł.

Drugi projekt wiąże się z poprawą jakości powietrza i obejmuje zakup mobilnego laboratorium z wyposażeniem oraz przeprowadzenie akcji edukacyjnej dla mieszkańców. Laboratorium to samochód elektryczny dla Straży Miejskiej z bogatym wyposażeniem: kamerą zewnętrzną obrotową na pneumatycznym wysięgniku, systemem informatycznym, sprzętem pomiarowo-kontrolnym i komputerowym z oprogramowaniem. Wartość inwestycji nieco przekracza 650 tys. zł, a kwota dofinansowania sięga prawie pół miliona zł.

Kolejne ponad 1,4 mln zł dofinansowania zdobyliśmy do przedsięwzięcia, którego celem jest zwiększenie odporności Płocka na zmiany klimatu i poprawa bezpieczeństwa mieszkańców w sytuacji ekstremalnych zjawisk pogodowych. Całkowita wartość projektu przekracza 1 mln 650 tys. zł. Za te środki planujemy kupić samochód ratowniczo-gaśniczy oraz przeprowadzić akcję edukacyjną na temat zmian klimatu. Pojazd trafi do Ochotniczej Straży Pożarnej Płock – Trzepowo, która jest jednostką należącą do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Samochód kupujemy szczególnie pod kątem interwencji związanych z ekstremalnymi zjawiskami pogodowymi – pożary wywołane suszą, powalone przez wichury drzewa, powodzie, zalane gwałtownymi ulewami nieruchomości – ale będzie także pomocny w innych sytuacjach, wymagających interwencji strażaków.

Hubert Woźniak

Osiedle prawie gotowe

Trwa budowa kolejnego bloku na osiedlu Miodowa Jar. W lipcu przyszłego roku w budynku pod numerem 31 zamieszka piętnaście rodzin.

W miejscu po zburzonym budynku powstanie dwunasty blok z piętnastoma mieszkaniami

Latem tego roku piętnastu lokatorów odebrało klucze do mieszkań w bloku przy ul. Miodowej 27. To był jedenasty z trzynastu zaplanowanych budynków w ramach rewitalizacji tego osiedla. Pod koniec listopada rozpoczęliśmy prace przy dwunastym, przedostatnim. Wykonawca rozpoczął od rozbiórki istniejącego, wysłużonego obiektu. Postawienie i wyposażenie bloku to koszt blisko 2,5 mln zł.

Został też już rozstrzygnięty przetarg na realizację ostatniego, trzynastego budynku przy Miodowej 33. Wykonawca będzie miał dziewięć miesięcy na jego realizację od dnia podpisania umowy. Po wykonaniu tej inwestycji na osiedlu będzie w sumie 177 mieszkań. – Będziemy kontynuować przywracanie świetności tej części osiedla. Na przyszły rok zaplanowaliśmy jeszcze wykonanie placu zabaw dla dzieci. W 2025 roku chcemy rozpocząć prace nad infrastrukturą drogową – zapowiada prezydent Andrzej Nowakowski.

Ewa Janiszewska

DOM BEZ BARIER

Budowa pierwszego bloku z „Mieszkaniami dla Seniorów" minęła półmetek.

Nieduży blok w południowej pierzei ul. Sienkiewicza pod numerem 21 buduje spółka Inwestycje Miejskie. Jest to budynek trzypiętrowy, z dwiema klatkami schodowymi i dwuspadowym dachem. Klatki schodowe są połączone ze sobą na każdej kondygnacji, a wejścia do nich znajdują się zarówno od ulicy, jak i podwórka.

W bloku powstaje 28 jedno- i dwupokojowych mieszkań oraz wspólna świetlica z wejściami z obydwu klatek schodowych, przeznaczona na spotkania i aktywizację seniorów – mieszkańców budynku. Za blokiem natomiast znajduje się działka, którą zaaranżujemy na miejsce do wypoczynku i rekreacji, zainstalujemy na niej m.in. urządzenia do ćwiczeń.

– Budynek przy ul. Sienkiewicza 21 przystosowujemy do potrzeb seniorów pod wieloma względami – zauważa prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. – Ułatwimy dostęp do pomieszczeń na parterze w ten sposób, że nie będzie na nim stopni i progów. Dostęp do lokali na piętrach, oprócz schodów, zapewnią dwie windy, przystosowane do transportu osób na wózkach lub noszach. Pomieszczenia na kondygnacjach zaaranżujemy tak, aby zapewnić możliwość poruszania się lokatorom, którzy mają z tym trudności. Blok nie będzie miał piwnic, zastąpią je komórki lokatorskie na każdym piętrze, zlokalizowane w najbliższym

sąsiedztwie mieszkania, do którego zostaną przypisane.

Budowa zaczęła się na przełomie roku i dziś inwestycja jest mocno zaawansowana. Fundamenty, ściany zewnętrzne, wewnętrzne oraz stolarka okienna jest gotowa. Prawie gotowe są też wewnętrzne instalacje elektryczne. Trwa krycie dachu blachą i tynkowanie ścian oraz sufitów. Prace idą zgodnie z harmonogramem i stopień zaawansowania budynku szacują w Inwestycjach Miejskich na blisko 60 proc. Koszt tego przedsięwzięcia sięgnął prawie 9,8 mln zł, pozyskaliśmy jednak dofinansowanie z Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości ponad 7,4 mln zł.

Nabór chętnych zakończył się 30 września i zaczęliśmy przygotowywać oferty wynajęcia lokali. Jest jednak prawdopodobne, że na początku 2024 roku przeprowadzimy dodatkowy nabór wniosków. Parametry lokali dostępne są na stronie internetowej urzędu w zakładce: mieszkania. Tam też znajdują się informacje, kto może ubiegać się o wynajem mieszkania i jakie dokumenty należy złożyć.

Hubert Woźniak

Będzie park przy ulicy Czerwonych Kosynierów

Duży, z różanym ogrodem i polaną piknikową – taki będzie nowy skwer na osiedlu Podolszyce Południe. Teren o powierzchni blisko 1,6 ha znajduje się pomiędzy ulicami Czerwonych Kosynierów, Św. Floriana i Wacława Milke.

– Dziś teren jest zadrzewiony pojedynczymi drzewami i porośnięty trawą, z improwizowanym boiskiem do gry i niewielkim parkingiem przy ul. Św. Floriana. Chcemy stworzyć atrakcyjną i wysokiej jakości przestrzeń do wypoczynku i rekreacji z uwzględnieniem istniejącej zieleni gdzie dodatkowo posadzimy około 145 nowych drzew – zapowiada Artur Zieliński, zastępca prezydenta ds. rozwoju i inwestycji.

Jednym z głównych elementów skweru będzie owalna aleja główna, która otoczy centralną polanę i istniejące nasadzenia. Bieg alei podkreślimy rzędem 47 nowych drzew, które odgrodzą wnętrze od sąsiadujących ulic i terenów mieszkalnych. Wzdłuż tej samej alei, szerokiej na 3,5 m rozlokowano główne funkcje skweru czyli plac zabaw, flow park, siłownię plenerową, ogród różany, psi wybieg oraz polanę piknikową. Aleja główna będzie również pełnić funkcję drogi serwisowej i dlatego wykonamy ją z szarego asfaltobetonu. Natomiast alejki boczne urządzimy z nawierzchni mineralnej z płytkimi krawężnikami, aby zapewniać dobrą retencję deszczówki i maksymalnie podkreślić naturalny charakter miejsca. W północnej części skweru będzie wydzielony wybieg dla psów z drewnianymi elementami, kłodami i pniami do ćwiczeń ruchowych. Znajdą się tu również ławki oraz wygrodzona toaleta dla czworonogów. Wybieg od reszty skweru oddzieli ogrodzenie z dwiema śluzami, a nasadzone wzdłuż niego krzewy, dodatkowo odgrodzą tę część od pozostałego otoczenia.

W południowej części terenu przewidziano niewielki ogród różany. A tereny położone przy głównej alei porosną kolorowe łąki kwietne, które w przyszłości mogą być adaptowane zgodnie ze zmieniającymi się potrzebami mieszkańców. Dodatkowo wśród rabat z kwiatami postawimy 10 małych obiektów pełniących funkcję hoteli dla owadów, żeby zadbać o bioróżnorodność terenu. Naturalność urządzonej na nowo przestrzeni podkreślać będą elementy małej architektury, jak ławki o siedziskach z drewna akacjowego. Postawimy też kosze na śmieci i stojaki rowerowe. Zadbamy o nowoczesne oświetlenie i przyłącza do systemu monitoringu.

Obecnie trwa postępowanie przetargowe na wybór wykonawcy, który opracuje dokumentację projektowo-kosztorysową oraz specyfikację techniczną zagospodarowania całego terenu. Rozpoczęcie prac już w przyszłym roku. **Ewa Janiszewska**

DOTACJE NA REMONTY

W tym roku, dzięki miejskim dotacjom, zostały wyremontowane kolejne zabytki oraz inne nieruchomości położone w Specjalnej Strefie Rewitalizacji.

Dawny blask odzyskała kamienica położona przy ul. Pięknej 3, budynek dawnej wagi miejskiej przy ul. Kwiatka 59a oraz obiekt, w którym kiedyś funkcjonowało kino „Diana" przy ul. Kazimierza Wielkiego 7. Wykonano również konserwację nagrobka biskupa Hieronima Cieleckiego w Bazylice Katedralnej oraz ołtarza św. Aleksego w kościele parafialnym pw. św. Aleksego w Trzepowie.

Obecnie trwa nabór wniosków na przedsięwzięcia, które będą zrealizowane w przyszłym roku. Można je składać do 2 stycznia 2024 roku. Druki dostępne są na stronie internetowej plock.eu/formularze-wnioski. W przypadku zabytków wpisanych do rejestru zabytków lub znajdujących się w gminnej ewidencji zabytków o udzielenie dotacji może ubiegać się osoba fizyczna lub jednostka organizacyjna posiadająca do niego tytuł prawny wynikający z prawa własności, użytkowania wieczystego, trwałego zarządu, ograniczonego prawa rzeczowego albo stosunku zobowiązaniowego.

Dotacja może być udzielona w wysokości do 50 proc. nakładów koniecznych do poniesienia na wykonanie prac lub robót. Jeżeli zabytek posiada wyjątkową wartość historyczną, artystyczną lub naukową dotacja może być udzielona w wysokości do 100 proc. nakładów. Wysokość udzielonej dotacji każdorazowo uzależniona jest od puli środków zabezpieczonych na ten cel w budżecie miasta. Z miejskiej kasy może zostać dofinansowany m.in. remont elewacji, dachu, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej zewnętrznej, wykonanie izolacji przeciwwilgociowej, stabilizacja konstrukcyjna części składowych zabytku lub ich odtworzenie w zakresie niezbędnym dla zachowania tego zabytku, zakup i montaż instalacji odgromowej, przeciwwłamaniowej oraz przeciwpożarowej. Z kolei dotacje na remonty nieruchomości położonych na obszarze Specjalnej Strefy Rewitalizacji przyznawane są właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu nieruchomości w wysokości do 50 proc. nakładów koniecznych do poniesienia na wykonanie prac lub robót.

Wnioski należy składać w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miasta Płocka (wejście od ul. Zduńskiej) – stanowisko Architektura i Urbanistyka lub przesyłać pocztą, jako przesyłkę poleconą na adres: Urząd Miasta Płocka, Referat Rewitalizacji i Estetyzacji Miasta, Stary Rynek 1, 09-400 Płock lub za pośrednictwem platformy ePUAP. Szczegółowych informacji na temat dotacji udziela Referat Rewitalizacji i Estetyzacji Miasta, tel.: 24 367 14 53, 24 367 17 68, e-mail: rewitalizacja@plock.eu.

Agnieszka Malinowska

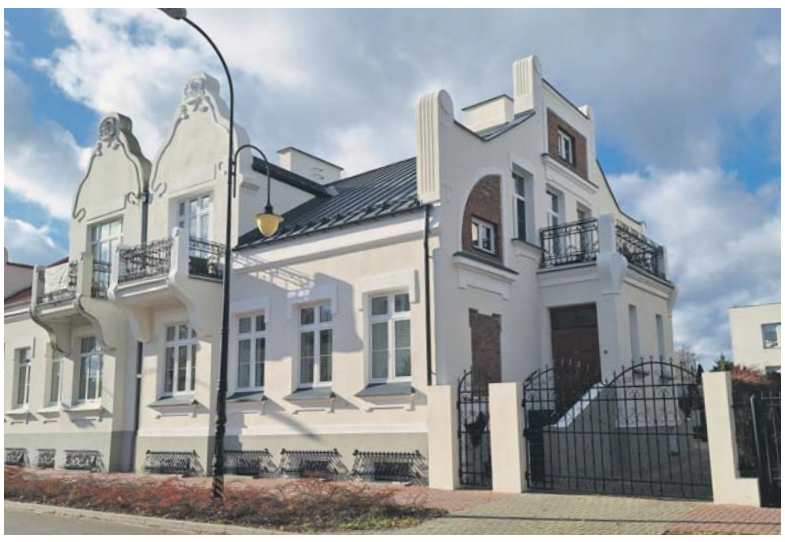

Kamienica przy ul. Pięknej 3

Nagrobek bp. Hieronima Cieleckiego w katedrze

Budynek dawnej wagi miejskiej przy ul. Kwiatka 59a

Przy ul. Kazimierza Wielkiego 7 działało kiedyś kino „Diana"

Ołtarz św. Aleksego w kościele w Trzepowie

Informatyczne kompetencje

...najlepiej rozwijać na nowoczesnym sprzęcie. Teraz umożliwi to studentom płockiej filii Politechniki Warszawskiej nowoczesna pracownia komputerowa. Jej powstanie dofinansował samorząd Płocka.

Inwestycja polegała na remoncie pomieszczenia, w którym zainstalowano nowoczesny system klimatyzacyjny oraz wyposażeniu pracowni w dwa nowoczesne projektory multimedialne wraz z multimedialnymi ekranami, ergonomiczne meble – biurka i fotele, 41 nowoczesnych monitorów oraz 21 stacji roboczych, switch oraz serwer dydaktyczny. Koszt przedsięwzięcia wyniósł 600 tys. zł, a dotacja z budżetu miasta 150 tys. zł. Pieniądze przekazał też Powiat Płocki oraz uczelnia.

Pracownia będzie wykorzystywana na nowym kierunku studiów „Przemysłowe Zastosowania Informatyki", który został uruchomiony we współpracy z partnerami przemysłowymi. To odpowiedź na dynamiczny rozwój zastosowań informatyki w przemyśle oraz rosnące zapotrzebowanie na specjalistów w tym obszarze. – Regularne wsparcie finansowe samorządu Płocka dla wszystkich płockich uczelni to również inwestycja w rozwój miasta. W przypadku Politechniki Warszawskiej to wsparcie dla przyszłych inżynierów, których rynek pracy i przedsiębiorcy w Płocku i w regionie potrzebują – mówił prezydent Andrzej Nowakowski podczas otwarcia pracowni. Studenci będą mogli teraz w komfortowych warunkach rozwijać specjalistyczne kompetencje i umiejętności praktyczne.

Konrad Kozłowski

W otwarciu pracowni udział wzięli m.in. prezydent Andrzej Nowakowski, rektor Renata Walczak, starosta płocki Sylwester Ziemkiewicz oraz wykładowcy

Z wizytą na budowie

Miłośnicy wodnych atrakcji będą mogli już w przyszłym roku skorzystać m.in. z takich zjeżdżalni w aquaparku przy ul. Miodowej.

STAWIAMY NA ZIELONĄ ENERGIĘ

– Każdego roku wykonujemy kolejne termomodernizacje, co pozwala zmniejszyć zużycie energii oraz emisję szkodliwych substancji i pyłów do atmosfery. Dziś to już standard i konieczność. Dzięki temu oszczędzamy również na wydatkach związanych z energią – podkreśla prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

W rezultacie podpisanej przez samorząd Płocka w 2015 roku wieloletniej umowy w formule partnerstwa publiczno-prywatnego zmodernizowaliśmy energetycznie 26 budynków użyteczności publicznej. – Sukcesywnie planujemy w budżecie i przeprowadzamy kolejne modernizacje energetyczne w mieście. Docieplamy budynki, wymieniamy stolarkę okienną i drzwiową, instalujemy nowe systemy grzewcze, wymieniamy oświetlenie na energooszczędne oraz instalujemy odnawialne źródła energii, głównie instalacje fotowoltaiczne. Od października zieloną energią dysponuje już m.in. Zespół Szkół Budowlanych nr 1 przy ulicy Mościckiego. A to dzięki odnowionemu i dociepłonemu dachowi, na którym zostały zamontowane panele fotowoltaiczne. Na tę inwestycję samorząd przeznaczył prawie 2 mln zł. Podobny remont i montaż instalacji fotowoltaicznej został przeprowadzony w tym roku na dachu Szkoły Podstawowej nr 11 przy ul. Kochanowskiego. Na inwestycję w tym przypadku wydano 1,6 mln zł. Tu koszty energii powinny zmniejszyć się o połowę, a wyprodukowana moc z paneli będzie w większości roku wykorzystywana na bieżące potrzeby całego kompleksu. Przed położeniem nowej warstwy papy docieplony został dach szkoły,

Przed Szkołą Podstawową nr 3 przy ul. Królowej Jadwigi powstaje nowy kompleks sportowy. W przyszłym roku na budynku placówki zostaną zamontowane panele fotowoltaiczne

wykonana obróbka blacharska oraz nowe rynny. Naprawione zostały też kominy i wykonana nowa instalacja odgromowa. Z lotu ptaka widać efekty tegorocznego etapu, który zakończył się w listopadzie. A jeszcze w grudniu na budynku Urzędu Miasta Płocka przy al. Piłsudskiego zamontowane zostaną panele słoneczne. Na to zadanie samorząd Płocka przeznaczył 130 tys. zł. Z początkiem nowego roku planowane są prace poprawiające efektywność energetyczną na dachach pięciu płockich szkół podstawowych – nr 3 przy ul. Królowej Jadwigi, nr 5 przy ul. Krakówka, nr 18 przy ul. Jasnej, nr 22 przy ul. Czwartaków oraz Zespole Szkół nr 1 przy ul. Piaska. Ekologiczną energię zyska też Dom Pomocy Społecznej „Przyjaznych Serc" przy ul. Krótkiej. Dla tych sześciu obiektów został wyłoniony jeden wykonawca, który zajmie się inwestycjami kompleksowo, czyli metodą „zaprojektuj i wybuduj". W 2024 roku planowana jest kontynuacja, czyli drugi etap rozpoczętej termomodernizacji w SP 11 przy ul. Kochanowskiego, SP 17 przy ul. Miodowej i „ Budowlance". W budżecie miasta na przyszły rok na te zadania zaplanowane zostało prawie 11 mln zł.

Ewa Janiszewska

Nieodpłatna pomoc prawna

Masz problem – skorzystaj z bezpłatnej pomocy prawnika, doradcy obywatelskiego, mediatora.

W Płocku od stycznia 2024 r. będą działały cztery punkty, w których można będzie uzyskać bezpłatną pomoc prawną: Urząd Miasta Płocka, pl. Stary Rynek 1, pokój D4; III Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi, ul. Łukasiewicza 11, pok. 121; Szkoła Podstawowa nr 22, ul. Czwartaków 6 pokój nr 5; Szkoła Podstawowa nr 5, ul. Krakówka 4. Zapisy w Biurze Miejskiego Rzecznika Konsumentów tel. 603 605 352: poniedziałek – środa 8-15, czwartek 9-17, piątek 9-15. Na termin wizyty można również zapisać się samodzielnie przez stronę internetową www.gov.pl/web/nieodplatna-pomoc. Z porady może skorzystać każda osoba, której nie stać na odpłatną poradę, w tym osoba fizyczna prowadząca jednoosobową działalność gospodarczą niezatrudniającą innych osób w ciągu ostatniego roku, która złoży stosowne oświadczenie.

Jak uzyskać poradę?

Umów się na termin wizyty telefonicznie lub przez stronę internetową → zgłoś się do punktu w wyznaczonym terminie podczas rejestracji → wypełnij oświadczenie → uzyskaj poradę. Porady udzielane są podczas osobistej wizyty w punkcie. Osoby, które ze względu na znaczną niepełnosprawność ruchową, nie są w stanie przybyć do punktu lub osoby doświadczające trudności w komunikowaniu się mogą uzyskać nieodpłatną pomoc poza punktem albo za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość np. przez telefon.

Nieodpłatna pomoc prawna obejmuje

– poinformowanie osoby fizycznej (zwanej dalej „osobą uprawnioną") o obowiązującym stanie prawnym oraz przysługujących jej uprawnieniach lub spoczywających na niej obowiązkach, w tym w związku z toczącym się postępowaniem przygotowawczym, administracyjnym, sądowym sądowoadministracyjnym
– wskazanie osobie uprawnionej sposobu rozwiązania jej problemu prawnego,
– sporządzenie projektu pisma, z wyłączeniem pism procesowych, w toczącym się postępowaniu przygotowawczym lub sądowym i pism w toczącym się postępowaniu sądowoadministracyjnym,
– nieodpłatną mediację,
– sporządzenie projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu sądowym lub ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego w postępowaniu sądowoadministracyjnym oraz poinformowanie o kosztach postępowania i ryzyku finansowym związanym ze skierowaniem sprawy na drogę sądową.

Nieodpłatne poradnictwo obywatelskie obejmuje

– działania dostosowane do indywidualnej sytuacji osoby uprawnionej, zmierzające do podniesienia świadomości tej osoby o przysługujących jej uprawnieniach lub spoczywających na niej obowiązkach oraz wsparcia w samodzielnym rozwiązywaniu problemu, w tym, w razie potrzeby, sporządzenie wspólnie z osobą uprawnioną planu działania i pomoc w jego realizacji. Nieodpłatne poradnictwo obywatelskie obejmuje w szczególności porady dla osób zadłużonych i porady z zakresu spraw mieszkaniowych oraz zabezpieczenia społecznego.
– nieodpłatną mediację.

Nieodpłatna mediacja obejmuje

– poinformowanie osoby uprawnionej o możliwościach skorzystania z polubownych metod rozwiązywania sporów, w szczególności mediacji oraz korzyściach z tego wynikających,
– przygotowanie projektu umowy o mediację lub wniosku o przeprowadzenie mediacji,
– przygotowanie projektu wniosku o przeprowadzenie postępowania mediacyjnego w sprawie karnej,
– przeprowadzenie mediacji,
– udzielenie pomocy w sporządzeniu do sądu wniosku o zatwierdzenie ugody zawartej przed mediatorem.

Izabela Prądzyńska
Miejski Rzecznik Konsumentów

Jesteśmy Liderem Zmian

Samorząd Płocka zdobył nagrody w dwóch z sześciu kategorii konkursu Lider Zmian. Laureatów poznaliśmy podczas Forum Rozwoju Mazowsza. To wydarzenie było także okazją do ciekawych, inspirujących rozmów o działaniach i przyszłości samorządów.

Uczestnikiem jednego z paneli, zatytułowanego „Transformacja energetyczna a rozwój miast i regionów" był prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. – W ostatnich latach samorządy były osamotnione przez rząd i same musiały odpowiadać na wyzwania, jakie w kwestiach transformacji energetycznej stawia Unia Europejska – mówił. I podkreślał, że Płock jest liderem w obszarze partnerstwa publiczno-prywatnego, a pierwszy projekt, jaki nasze miasto zrealizowało w tej formule dotyczył termomodernizacji 26 obiektów użyteczności publicznej. – Przed nami kolejne zadania, m.in. związane z transportem niskoemisyjnym, a w przyszłości zeroemisyjnym. Przygotowujemy się już, aby kiedyś w pełni wykorzystać możliwości, jakie będzie dawał transport wodorowy.

Przedstawiciele Zespołu Szkół Usług i Przedsiębiorczości

Jednym z punktów w programie Forum Rozwoju Mazowsza było wręczenie nagród w konkursie Lider Zmian. To przedsięwzięcie, w ramach którego wybierane i doceniane są najbardziej innowacyjne oraz skuteczne projekty współfinansowane z funduszy europejskich w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014-2020. O tym, kto zwyciężył, zdecydowali mieszkańcy w głosowaniu internetowym. Rywalizacja odbywała się w sześciu kategoriach: Zielone Fundusze Europejskie, Cyfrowe Fundusze Europejskie, Mobilne Fundusze Europejskie, Fundusze Europejskie bliskie mieszkańcom, Fundusze Europejskie dla Młodych i Przedsiębiorcze Fundusze Europejskie.

W kategorii Mobilne Fundusze Europejskie drugie miejsce zajął projekt „Budowa trasy północno-zachodniej miasta Płocka", czyli obwodnicy naszego miasta, która wyprowadziła ruch samochodów ciężarowych z centrum Płocka, stała się nowym kręgosłupem komunikacyjnym naszego miasta i uwolniła kolejne tereny inwestycyjne. W kategorii Fundusze Europejskie dla Młodych na miejscu pierwszym uplasował się projekt „Zawodowe B2B w Zespole Szkół Usług i Przedsiębiorczości w Płocku". W ramach zadania w szkole odbyły się m.in. warsztaty i szkolenia zawodowe, których tematem były np. kuchnie świata, kuchnia molekularna, symulacje z zakresu zakładania i prowadzenia restauracji, projektowanie strojów czy wykonywanie zabiegów fryzjerskich. Uczniowie brali udział m.in. w wycieczkach edukacyjnych oraz spotkaniach z ekspertami. Szkoła doposażyła także swoje pracownie, a szereg szkoleń przeszli również nauczyciele.

– Od lat w Płocku skutecznie pozyskujemy fundusze unijne na realizację kolejnych inwestycji – podkreśla prezydent Andrzej Nowakowski. – Dziś nasza radość jest podwójna, bo te działania docenili mieszkańcy, głosując na płockie projekty. Statuetki dla Płocka, podczas gali, odebrali prezydent Andrzej Nowakowski oraz dyrektor Zespołu Szkół Usług i Przedsiębiorczości Henryk Cichecki. Na miejscu obecni byli także uczniowie, którzy na specjalnie przygotowanym stoisku zaprezentowali swoją szkołę.

Małgorzata Palusińska

Szkoła na szóstkę!

Szkoła Podstawowa nr 6 skończyła 100 lat. Z okazji jubileuszu społeczność szkolna zaprosiła gości i zaprezentowała im interesujący program artystyczny.

Placówka, mieszcząca się w oryginalnym budynku z czerwonej cegły, stojącym u zbiegu ul. 1 Maja i Al. Jachowicza, dołączyła do grona takich podstawówek jak nr 20 przy ul. Korczaka, nr 3 przy ul. Kossobudzkiego i nr 2 przy ul. Krakówka – mogących pochwalić się ponadstuletnią historią.

Od razu ze sztandarem

Początek istnienia „Szóstki" sięga 1923 roku. Wtedy to przy ul. Dobrzyńskiej powstała II Szkoła Powszechna Żeńska. Naukę zaczęło w niej 358 uczennic. Szkoła od razu zamówiła dla siebie sztandar w Zakładzie „Anioł Stróż", funkcjonującym przy Zgromadzeniu Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia przy Starym Rynku w Płocku. Jego poświęcenie odbyło się pół roku później.

Wiosną 1926 roku placówka przeniosła się do centrum Płocka, do budynku przy ul. Sienkiewicza 4 (obecnie mieści się tam liceum plastyczne), gdzie po siedmiu latach funkcjonowania zaczęły powstawać w niej pierwsze klasy koedukacyjne. W 1935 roku szkoła przeprowadziła się do obecnej siedziby przy ul. 1 Maja. Wtedy też ufundowany i poświęcony został nowy sztandar, który służy do dziś. W ostatnim pełnym roku szkolnym przed wybuchem wojny naukę w „Szóstce" zaczęło prawie 550 uczniów. Okres okupacji przerwał funkcjonowanie szkoły. W jej budynku zaczął działać Arbeitsamt – niemiecki urząd pracy, kierujący na przymusowe roboty do Niemiec. Natomiast już w pierwszych dniach po wyzwoleniu, w lutym 1945 roku, w placówce naukę podjęło aż 880 uczniów.

Na przełomie lat 50. i 60. ubiegłego stulecia SP 6 była najliczniejszą szkołą w Płocku, edukując 1026 uczniów. Dziś w „Szóstce" uczy się 435 dzieci i młodzieży.

Historia budynku z czerwonej cegły

Charakterystyczny budynek Szkoły Podstawowej nr 6 z czerwonej cegły, wpisany do ewidencji zabytków, również ma ciekawą historię. Zaczyna się ona jeszcze w czasach zaboru carskiego, kiedy to w 1896 roku Rosyjskie Ministerstwo Finansów wykupuje większość posesji przy ówczesnej ul. Dominikańskiej (nazwę tej ulicy płoccy radni zmienili na ul. 1 Maja w 1920 roku). Na kupionej nieruchomości Ministerstwo wznosi zespół Monopolu Spirytusowego wraz z osiedlem domów mieszkalnych dla jego pracowników.

Po pierwszej wojnie światowej funkcjonują na terenie tego zespołu biura, hurtownie i wytwórnie Polskiego Okręgowego Związku Stowarzyszeń Spółdzielczych, a w latach 1924-25 jest tu nawet lecznica dla zwierząt. W latach 30. XX wieku wszystkie obiekty przejmuje Państwowy Monopol Spirytusowy, który sprzedaje największy budynek miastu na potrzeby „płockich szkół powszechnych". W międzyczasie rodzi się jeszcze pomysł urządzenia w jego piwnicach łaźni publicznej. Budynki mieszkalne zaś skarb państwa sprzedaje prywatnym osobom na początku lat 60., w największym budynku pozostaje szkoła.

Hubert Woźniak

ZŁOTA DZIESIĄTKA PŁOCKIEGO WOLONTARIATU

– Życzę Ci, byś w przyszłym roku znalazł się w złotej dziesiątce – żartobliwie składali sobie życzenia, dzieląc się opłatkiem, wolontariusze.

Podczas wigilijnego spotkania przedstawicieli organizacji pozarządowych, pracowników instytucji kultury oraz wolontariuszy, które odbyło się na początku grudnia, można było poczuć już świąteczną atmosferę. Nie zabrakło również prezentów. Tymi obdarowanych zostało między innymi dziesięcioro członków Płockiego Wolontariatu, którzy w kończącym się roku wykazali się największą aktywnością.

Oto „Złota dziesiątka": Julia Bartnikiewicz, Lucyna Bruzda, Igor Chwedoruk, Zofia Głuszek, Kamil Gościniak, Szymon Jezierski, Zofia Szczerska, Jakub Wędzik, Damian Witkowski, Szymon Żołnowski. Nagrodami, które dla wolontariuszy przekazali prezydent Andrzej Nowakowski i jego zastępca ds. polityki społecznej Roman Siemiątkowski były m.in. gra planszowa „Monopoly Płock" oraz kalendarz książkowy na 2024 rok.

– W kończącym się roku Płocki Wolontariat brał udział w najróżniejszych akcjach charytatywnych, profilaktycznych, kulturalnych, patriotycznych czy sportowych. W sumie było ich kilkadziesiąt. I w przyszłym roku na pewno nie będą zwalniać tempa! Nadal będą wszędzie tam, gdzie tylko będzie potrzebna pomoc – podsumowuje wiceprezydent Siemiątkowski.

Joanna Wiśniewska

Nagrodzeni wolontariusze (od lewej): Szymon Żołnowski, Damian Witkowski, Zofia Szczerska, Lucyna Bruzda, Julia Bartnikiewicz, Igor Chwedoruk, Kamil Gościniak, Szymon Jezierski oraz prezydent Płocka Andrzej Nowakowski, wiceprezydent Roman Siemiątkowski i Marzena Kapuścińska, dyrektor Wydziału Kultury i Wspierania Inicjatyw Społecznych

Godne Naśladowania

To była już szesnasta edycja konkursu promującego organizacje pozarządowe i grupy nieformalne za działania realizowane na rzecz mieszkańców.

Tytuł „Godny Naśladowania 2022" w kategorii „Najlepsza inicjatywa" został przyznany Rejonowemu Płockiemu Wodnemu Ochotniczemu Pogotowiu Ratunkowemu w Płocku" za akcję „Pomóżmy Ukrainie". Natomiast w kategorii „Najlepsza inicjatywa partnerska 2022" tym tytułem został nagrodzony Polski Komitet Pomocy Społecznej w Płocku za przedsięwzięcie „Partnerstwo 50+. Zwiększamy pomoc w dostępie do leków".

W konkursie zostały przyznane również wyróżnienia. W tej pierwszej kategorii otrzymały je Stowarzyszenie Nowoczesna i Innowacyjna Edukacja oraz Stowarzyszenie Teatr Per Se. A w tej drugiej – Płockie Towarzystwo Wioślarskie. Gratulujemy wszystkim nagrodzonym!

Joanna Wiśniewska

Przedstawiciele Rejonowego Płockiego WOPR

Od prawej: prezydent Andrzej Nowakowski, Grażyna Cieślik – prezes PKPS, Roman Siemiątkowski – zastępca prezydenta Płocka

DWIE DEKADY DLA PŁOCCZAN

Fundusz Grantowy dla Płocka obchodzi jubileusz 20-lecia nieprzerwanej działalności i wspierania zaangażowania, działań i oddolnych inicjatyw społecznych organizacji pozarządowych oraz mieszkańców Płocka.

Beneficjenci i przedstawiciele Fundacji podczas rozstrzygnięcia konkursów w 2023 roku

To pierwsza tego typu inicjatywa w Europie Środkowo-Wschodniej i pionierskie przedsięwzięcie w skali Polski. Jest to projekt partnerstwa międzysektorowego i wywodzi się z „Forum dla Płocka", będącego inicjatywą integrującą w 2002 roku przedstawicieli władz Płocka, ORLEN oraz Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP). Zaangażowało się wówczas do współpracy blisko 50 lokalnych organizacji, mieszkańcy oraz samorząd i przedstawiciele biznesu. W tak przekrojowym składzie przez blisko pół roku opracowywano priorytety rozwojowe dla miasta. Współpraca zaowocowała przyjęciem „Strategii Zrównoważonego Rozwoju Płocka". Natomiast podczas jednego ze spotkań Forum dla Płocka w 2003 roku, zrodził się pomysł powołania Funduszu Grantowego jako stabilnego zaplecza finansowego dla płockich organizacji pozarządowych wspierających cele „Strategii". W projekt włączyli się: Urząd Miasta Płocka, ORLEN, Levi Strauss oraz UNDP. Pierwsze środki finansowe zostały rozdysponowane dla lokalnej społeczności w konkursie grantowym w grudniu 2003 r. Po trzech edycjach konkursów grantowych, UNDP przekazało administrację dojrzałego już projektu w ręce lokalnego biznesu i samorządu uznając, że jego rola na aktywność już się zakończyła. W 2005 roku zapadła decyzja o utworzeniu Fundacji. Do grona fundatorów, obok samorządu Płocka i ORLENu, dołączył Basell ORLEN Polyolefins Sp. z o.o., a wycofał się z powodów formalnoprawnych, Levi Strauss, który ponownie od 2011 r. zaczął wspierać Fundację Fundusz Grantowy dla Płocka.

Fundacja nieprzerwanie od 20 lat finansuje i rozlicza granty przekazane płockim organizacjom pozarządowym oraz inicjuje własne projekty trafiające w nisze społeczne. W swojej dotychczasowej działalności przeprowadziła m.in. jedenaście edycji konkursów grantowych (tzw. całorocznych) realizowanych przez organizacje pozarządowe, pięć edycji konkursów dla osób indywidualnych i grup nieformalnych. Od 2012 roku odbywają się konkursy dotyczące organizowania wypoczynku dzieci i młodzieży podczas wakacji. Od początku swego istnienia, Fundusz wsparł 447 projektów na łączną kwotę ponad 6,3 mln zł. Z tych działań skorzystało prawie 119 tys. osób. Płocki model współpracy był wielokrotnie przedstawiany przez niezależnych ekspertów na świecie m.in. we Francji, USA, a nawet w Chinach, jako dobra praktyka. Fundusz Grantowy dla Płocka został uznany za jeden z najlepszych projektów społecznych biznesu po 30 latach gospodarki wolnorynkowej w Polsce, i mający największą wartość dla naszego społeczeństwa w latach 1989-2019. Fundacja została także umieszczona w raporcie „Partnerstwo w praktyce. Przegląd działań", jako jedna z 15 wyselekcjonowanych dobrych praktyk i wzór do naśladowania w realizacji Celów Zrównoważonego Rozwoju w Polsce.

„Fundusz Grantowy dla Płocka" wspiera różnorodne projekty o szerokim oddziaływaniu społecznym. Wybierane są pomysły o wysokich walorach edukacyjnych, stwarzających uczestnikom okazję do rozwijania kreatywności i talentów, zwiększania wrażliwości na potrzeby otoczenia, pogłębiania wiedzy i umiejętności praktycznych, a także pozwalających nawiązywać nowe relacje międzyludzkie oraz zdobywanie doświadczeń. Fundacja finansuje zajęcia kulturalne, edukacyjne, sportowe wspierając m.in. organizację warsztatów, szkoleń, wystaw, zajęć edukacyjnych, konkursów, spektakli, turniejów bądź rozgrywek sportowych. Wszystkich chętnych do realizacji różnorodnych inicjatyw zapraszamy do kontaktu osobistego w siedzibie Fundacji przy ul. Kościuszki 8, lok 3, telefonicznego 601 070 506 lub mailowego: kontakt@fundusz-grantowy.pl. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie: fundusz-grantowy.pl.

Justyna Pesta
Prezes Fundacji
Fundusz Grantowy dla Płocka

Więcej niż zakład pracy

Coraz więcej pracowników, sprzętu oraz zleceń, rzesze zadowolonych klientów i... przyjaźnie, nawiązane w pracy. Oto bilans dwóch lat działalności Zakładu Aktywności Zawodowej.

To miejsce, w którym zatrudnienie znajdują osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności. Zdobywają tu nowe umiejętności, zarabiają na siebie i uczą się samodzielności. A także zyskują coś więcej. ZAZ powstał 1 października 2021 roku przy ul. Lasockiego 14, jako inicjatywa samorządu Płocka. Pracę w zakładzie rozpoczęło wtedy 21 osób, w tym 16 z orzeczeniem o niepełnosprawności. Dyrektorem jest Tomasz Gorczyca, wcześniej płocki rzecznik osób z niepełnosprawnościami. Pracownicy ZAZ-u zajęli się obsługą komory hiperbarycznej i groty solnej, funkcjonujących przy Lasockiego. Zaczęli świadczyć również m.in. usługi porządkowe i pielęgnowania zieleni. Na zlecenie miejskich jednostek, ale także osób prywatnych.

Dziś w ofercie ZAZ-u jest jeszcze więcej usług. Poza wymienionymi wyżej, to także wynajem pomieszczeń przy Lasockiego, np. na konferencje, szkolenia, zajęcia sportowe. Pracownicy zakładu zajmują się m.in. sprzątaniem nowego stadionu, czy kwiatami w donicach wiszących na latarniach Starego Rynku. To właśnie oni sadzą je wiosną, a potem pielęgnują do późnej jesieni. Współpracują też ze spółdzielniami i wspólnotami mieszkaniowymi, sprzątając klatki schodowe czy tereny przed blokami.

Obecnie w Zakładzie Aktywności Zawodowej pracuje 26 osób, w tym 22 z orzeczeniem o niepełnosprawności. – Od nowego roku planujemy zatrudniać już 34 osoby, w tym 28 z orzeczeniem. Wkrótce ogłosimy nabór – zapowiada Tomasz Gorczyca. I zaznacza, że choć ZAZ rozwija się i radzi sobie bardzo dobrze pod względem ekonomicznym, to w całym przedsięwzięciu nie chodzi o zysk. – Nie dla niego pracujemy, ale przede wszystkim po to, żeby osoby z niepełnosprawnościami mogły znaleźć zatrudnienie. To dla nich forma rehabilitacji społecznej. I widać, że przynosi efekty. Nasi pracownicy są zatrudnieni na część etatu, ale wielu z nich chętnie przychodziłoby częściej niż wynika z grafiku. Widać, że dobrze się tu czują, nawiązali przyjaźnie. Wspólnie świętujemy urodziny, imieniny. Ostatnio z okazji drugiej rocznicy naszego zakładu wybraliśmy się na wspólny obiad.

Późną jesienią i zimą, kiedy zleceń jest trochę mniej, w ZAZ-ie nie próżnują. – Wykorzystujemy ten czas na przykład na szkolenia – opowiada dyrektor. – Ostatnio nasi pracownicy brali udział w zajęciach dotyczących savoir-vivre'u, zachowania się przy stole, a wcześniej szkolili się z aranżacji zieleni. Zadowoleni są również klienci zakładu. – Często przyznają nam, że na początku mieli pewne obawy, ale okazało się, że niepotrzebnie, bo całkowicie spełniamy ich oczekiwania – mówi Tomasz Gorczyca. – I teraz dają nam kolejne zlecenia i polecają nas innym.

Więcej informacji o zakładzie można znaleźć na stronie zazplock.pl.

Małgorzata Palusińska

SŁOWIAŃSKIE BETLEJEM

W zabytkowym spichlerzu przy ul. Kazimierza Wielkiego czuć świąteczną atmosferę. Dział etnografii Muzeum Mazowieckiego zaprasza na niezwykłą wystawę „Słowiańskie Betlejem”.

Jej autorką jest Elżbieta Piskorz-Branekova, a eksponaty pochodzą ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku, Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie, Podlaskiego Muzeum Kultury Ludowej w Wasilkowie i zbiorów prywatnych autorki. Wystawa obrazuje tradycje i obrzędy bożonarodzeniowe u Słowian wywodzące się m.in. z kręgu kultury polskiej, słowackiej, białoruskiej, macedońskiej i bułgarskiej.

Wiele nas łączy

Święta Bożego Narodzenia w kulturze chrześcijańskiej zaczęto obchodzić ponad 300 lat po narodzeniu Jezusa. Dopiero w 353 roku n.e. ustalono datę narodzin Chrystusa na 24 grudnia. Był to dzień narodzin popularnego w Rzymie i na Bliskim Wschodzie boga słońca – Mitry. Tym samym kult słońca został zastąpiony przez chrześcijan kultem Jezusa. Wigilię natomiast zaczęto obchodzić dopiero w VI wieku. Czas przesilenia zimowego, który przypadał właśnie na okres 21-25 grudnia, był również bardzo ważny dla Słowian. Wiązał się z końcem starego i początkiem nowego cyklu wegetacyjnego. Celebrowano wtedy początek roku słonecznego poprzez rytuały związane z płodnością i kultem przodków. W obrzędowości ludowej, do tej pory przetrwało wiele tradycji pogańskich związanych z tym przełomowym momentem roku. Tak naprawdę kościół katolicki i prawosławny nałożył nowe obrzędy związane z narodzeniem Jezusa na zwyczaje już panujące. Zapraszamy zatem do świata tradycji i obrzędowości słowiańskiego Bożego Narodzenia.

Wystawa prezentuje cztery wnętrza przygotowane do wieczerzy wigilijnej oraz dwie grupy noworocznych przebierańców. Prezentowane są zwyczaje związane z kolędowaniem, tradycyjne szopki i gwiazdy kolędnicze. Zwiedzając wystawę zagościmy na Wigilii w domu białoruskim, słowackim, polskim oraz bałkańskim. Będziemy zaskoczeni, jak wiele nas łączy. Mimo niewielkich różnic, które występują w jadłospisie, wieczerze wigilijne były do siebie bardzo podobne. Wigilia czyli czas oczekiwania na Zbawiciela, czas modlitwy i postu. Należało się do niej starannie przygotować. Aby zapewnić urodzaj, w czterech kątach izby ustawiano snopy zbóż, po jednym na każdą stronę świata. Rozkładano różnego rodzaju narzędzia związane z pracą gospodarzy, kładziono siano pod biały obrus, wiązano stół łańcuchem i zamykano kłódką, aby zachować więzi rodzinne.

Wigilijne dania

Wieczerza zaczynała się wraz z pierwszą gwiazdką na niebie. Najstarszy członek rodziny dzielił chleb na Białorusi i Bałkanach czy opłatek w Słowacji i Polsce. Do stołu jako pierwsi siadali najstarsi członkowie rodziny, na końcu dzieci. Siadano i starano się nie wstawać, wszystko powinno znajdować się w zasięgu ręki. Powstanie od stołu świadczyło, że rok będzie zły. W żadnej kulturze, po wieczerzy wigilijnej, nie sprzątano ze stołów. Wierzono, że tego dnia pojawiają się duchy zmarłych i pozostawione pokarmy to posiłek przeznaczony właśnie dla nich. Wszystkie dania były postne, a na Bałkanach nie jedzono również ryb. Na wszystkich stołach były suszone owoce, orzechy, jabłka i grzyby (oprócz Macedonii i Bułgarii, gdzie nie zbiera się grzybów). Wszędzie można było napić się kompotu

z suszonych owoców. Na wschodzie jadano kutię i kisiel owsiany, w Bułgarii żyto, czyli gotowaną pszenicę. Na Bałkanach zamiast naszych polskich pierogów spożywano gołąbki z liści winorośli i faszerowaną paprykę. Na Słowacji można było zjeść kapustnicę i opekance, a w Polsce zupę grzybową, śledzie w śmietanie czy kluski z makiem.

Noworoczne kolędowanie

A kiedy nadchodził Nowy Rok, Słowianie ruszali kolędować. W obrzędzie brali udział przede wszystkim mężczyźni i chłopcy, którzy wcielali się we wszystkie role, nawet te kobiece. Obrzęd miał zapewnić płodność u ludzi i zwierząt, dostatek i siły witalne. Młodzi chłopcy z Białorusi, Czech, Słowacji i Polski kolędowali z gwiazdą, która symbolizowała gwiazdę betlejemską. Natomiast bułgarskie dzieci kolędowały z surovaczką zrobioną z gałązki derenia. Na wystawie spotkacie przebierańców z Bułgarii zwanych survakari oraz grupę polskich kolędników ze Zwardonia w Beskidzie Żywieckim. Przebierańcy byli rozśpiewani, roztańczeni, weseli i bardzo głośni. Składali życzenia i robili różnego rodzaju psikusy. W niektórych regionach zwyczaj kolędowania jest nadal bardzo żywy, ale obecnie ma charakter bardziej zabawy karnawałowej podtrzymującej tradycję.

Wystawa „Słowiańskie Betlejem” to podróż przez bogactwo kultury i bożonarodzeniowej tradycji Słowian. Zapraszamy do zwiedzania. Wystawę można oglądać do 1 marca w oddziale etnografii Muzeum Mazowieckiego – Spichlerz, ul. Kazimierza Wielkiego 11b, od wtorku do niedzieli w godzinach od 10 do 16.

Marta Ludwikowska

Z miłości do muzyki

To był niezwykle intensywny weekend zakończony finałowym koncertem w wykonaniu „dzieci Suzuki” i ich muzycznych trenerów, którzy wzięli udział w Pierwszych Międzynarodowych Warsztatach Suzuki w Płocku.

Nazwa pochodzi od nazwiska japońskiego skrzypka i filozofa, Shinichi Suzuki, który w latach 40-50 XX wieku wprowadził dla małych dzieci naukę gry na instrumentach poprzez słuchanie muzyki i zabawę.

W siedzibie Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki 18 i 19 listopada ponad pięćdziesięcioro uczestników w różnym wieku – najmłodsze dziecko miało 2,5 roku, pod okiem profesjonalnych muzyków uczyło się grać na skrzypcach i wiolonczeli. Wśród dziewięcioosobowej kadry pedagogicznej, oprócz rodzimych artystów, byli goście z zagranicy – Lilja Hjaltadottir z Islandii oraz Roberto Sarno – Włoch mieszkający w Danii.

– Zajęcia najpierw odbywały się w grupach, a później wszystkie zespoły połączyły się w „dużą orkiestrę”. Podczas koncertu, który odbył się w przepięknej auli Małachowianki, występy rozpoczęli najstarsi uczestnicy warsztatów, jednocześnie najbardziej zaawansowani w umiejętnościach wykonawczych. Stopniowo dołączali coraz młodsi, aby w wielkim finale, w utworze Mozarta rozsławionym jako „Twinkle, twinkle little star” zjednoczyć wszystkich. Dzieciom i młodzieży towarzyszyli ich wykładowcy – mówi Patrycja Grecka, organizatorka tej inicjatywy.

Warsztaty, oprócz doskonalenia gry na instrumentach, miały rozbudzić w dzieciach miłość do muzyki, dać im wiele pozytywnych przeżyć i zachęcić je do dalszych ćwiczeń. Wydarzenie odbywało się pod honorowym patronatem prezydenta Płocka.

Alina Boczkowska

Dla rodaków od serca

Po raz ósmy, dzięki ofiarności płocczan, do naszych rodaków mieszkających w Mołdawii i w Ukrainie, trafiły świąteczne paczki.

W akcję, zorganizowaną po raz ósmy, przez Fundację Przystanek Rodzina zaangażowani byli też członkowie Płockiego Wolontariatu, płockie placówki oświatowe oraz firmy i instytucje. Dzięki zbiórkom produktów w sklepach oraz darowiznom pieniężnym udało się przygotować w sumie 660 paczek z żywnością o długim terminie przydatności oraz 300 paczek ze słodyczami i zabawkami dla dzieci. Paczki zostały zawiezione do Polaków mieszkających w Bielcach, Styrczy i Glodeni w Mołdawii oraz w Żytomierzu w Ukrainie.

Do Bielc pojechała grupa 30 wolontariuszy, którzy mieli okazję spotkać się z obdarowanymi rodzinami.

– Ci ludzie są wdzięczni za okazane wsparcie, ale bardzo ważne jest też dla nich spotkanie z rodakami z kraju. Są to bardzo wzruszające chwile – przyznaje Albert Dyna, z Fundacji Przystanek Rodzina. Do Żytomierza, w związku z toczącymi się działaniami wojennymi, delegacja została ograniczona tylko do osób obsługujących transport.

Alina Boczkowska

Wolontariusze podczas przygotowywania paczek świątecznych

Śnieżna zima jest bardzo urokliwa, ale trzeba pamiętać o zasadach bezpieczeństwa

Obowiązek usuwania śniegu z dachu

Przypominamy o obowiązku monitorowania dachów i usuwania śniegu, szczególnie z wielkopowierzchniowych pokryć dachowych oraz prowadzeniu tych prac z zachowaniem zasad bezpieczeństwa i przepisów BHP.

Obciążone dachy stanowią zagrożenie dla ludzi przebywających w budynkach, mogą również zagrażać bezpieczeństwu osób znajdujących się na ciągach pieszych i jezdnych, przebiegających bezpośrednio przy obiektach. Utrzymanie obiektów budowlanych w należytym stanie technicznym, w tym usuwanie śniegu, sopli, brył, nawisów lodowych i śniegowych, należy do obowiązków właścicieli lub zarządców budynków (art. 61 pkt 2 – Prawa budowlanego).

Należy pamiętać, że prace związane z usuwaniem śniegu z dachu również mogą stwarzać zagrożenie dla osób je wykonujących, a także dla samego budynku, dlatego muszą być prowadzone z zachowaniem zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.

Składowisko śniegu wyznaczone zostało na działkach miejskich zlokalizowanych przy ul. Popłacińskiej 42. Mogą z niego korzystać zarówno mieszkańcy, jak i firmy działające na terenie Płocka. **(kk)**

Kompostownik w parku

Postawiliśmy go pod koniec listopada na osiedlu Podolszyce Północ.

Do kompostownika wrzucana będzie przez miejskie służby skoszona trawa, drobne gałęzie, liście, chwasty, czy zwiędnięte kwiaty i rośliny pochodzące z prac pielęgnacyjnych i porządkowych. Wyprodukowany bionawóz dodany do zaprawiania miejsc pod rośliny – użyźni glebę, a zastosowany jako ściółka – zmniejszy jej zachwaszczenie. Używanie naturalnego nawozu z kompostownika w tym samym miejscu ograniczy liczbę transportów wywożonych odpadów z danego terenu. Zmniejszy się także stosowanie nawozów chemicznych, co jest bardziej ekologiczne i generuje oszczędności.

Nasz pierwszy miejski kompostownik został zbudowany z recyklingowanych europalet. Jest to projekt pilotażowy. Jeśli pomysł się sprawdzi, to w przyszłym roku planujemy kolejne. **(ej)**

CHROŃMY JE RAZEM PRZED ZIMOWĄ AURĄ

Ochrona zieleni ulicznej, domki dla wolno żyjących kotów, karmniki dla ptaków i pierzynki z jesiennych liści dla jeży, to tylko niektóre działania zabezpieczające miejską faunę i florę podczas zimy.

Jednym z działań jest budowa domków dla kotów żyjących na wolności. Po uzyskaniu zgody właściciela terenu stawiamy je w miejscach wskazanych przez społecznych opiekunów. Aktualnie są 64 takie obiekty, a przybędzie 10 nowych. Budują je, a uszkodzone naprawiają, uczniowie Zespołu Szkół Technicznych w Płocku w ramach szkolnych praktyk.

– Na ten sezon kupiliśmy 26 tys. opakowań suchej i mokrej karmy za blisko 79 tys. zł. Jest ona rozdysponowana wśród społecznych opiekunów kotów wolno żyjących – informuje Piotr Dyśkiewicz, zastępca prezydenta Płocka ds. komunalnych. Warto podkreślić, że każdy z nas może pomagać zimą tym „dzikim" czworonogom, np. udostępniając im swoje piwnice na schronienie przed zimnem.

W mieście mamy też 21 wiszących lub stojących karmników dla ptaków, które poddajemy okresowym przeglądom i naprawom. Można do nich wsypywać ziarna i nasiona, orzechy lub suszone owoce, aby pomóc przetrwać naszym fruwającym przyjaciołom, gdy wszystko jest zmarznięte i przykryte śniegiem. Myślimy też o naszych kolczastych mieszkańcach skwerów i parków, którzy często za swój dom wybierają stogi zgrabionych jesiennych liści. W ubiegłym roku zmieniliśmy sposób ich zagospodarowania. Oczyszczamy z nich tylko alejki i chodniki. Między drzewami leżą dywany liści, bo to nie tylko magazyn wody, ochrona gruntu przed wysychaniem i niwelowanie wahania temperatur ale też szybko dostępne schronienie dla jeży.

Dbamy też o młode drzewka, aby nie ucierpiały w wyniku działań podejmowanych w celu zapobiegania śliskości na ulicach i chodnikach. W tym sezonie matami ochronnymi otoczyliśmy 413 drzewek m.in. przy ul. Bielskiej, Górnej, Jachowicza, Kobylińskiego, Kilińskiego. Ich koszt to około 50 tys. zł.

Ewa Janiszewska

Zapraszają do spoczynku

Urządzamy w mieście zieleń wszędzie tam, gdzie to możliwe. To pierwszy krok w poprawianiu komfortu naszego życia. W drugim stawiamy przy tej zieleni małą architekturę.

W ramach zielonej rewitalizacji miasta znaleźliśmy miejsca, w których istniejące chodniki straciły od chwili powstania swój użytkowy charakter. Leżały nieco z boku szlaków, z których korzystali piesi. A wyłożone betonową kostką chodniki sprzyjały występowaniu negatywnych zjawisk. Były izolacją dla wody, która powinna wsiąkać w grunt, zamiast płynąć do kanalizacji deszczowej i dalej, do Wisły. I stawały się nagrzewającą się w czasie upałów powierzchnią, swoistą „patelnią", która w słoneczne dni mocno podnosiła temperaturę na naszych ulicach. Zaczęliśmy w tych miejscach zdejmować betonową kostkę i sadzić zieleń, najczęściej niską, ale nie tylko. W kilku przypadkach posadziliśmy też drzewa, tworząc skwery kieszonkowe.

To pierwszy krok. W drugim chcemy ustawić obok tej nowej zieleni małą architekturę – ławeczki (różne, ale zgodne z katalogiem mebli miejskich dla różnych fragmentów miasta) oraz pojemniki na odpadki. – To bardzo ważne przedsięwzięcia, ponieważ takie „umeblowanie" Płocka podnosi komfort życia. Dostajemy bowiem miejsce, w którym można choćby na chwilę sobie usiąść i odpocząć w ładnym otoczeniu ozdobnych traw, krzewów i drzew – podkreśla prezydent Andrzej Nowakowski.

Nowe ławki i kosze na odpady zaczęliśmy ustawiać przy ul. Rembielińskiego, Miodowej, Bielskiej, Wyszogrodzkiej, Narodowych Sił Zbrojnych, Słonecznej oraz ul. 3 Maja (w rejonie ul. Padlewskiego). Postawimy w tych miejscach łącznie 19 ławeczek i tyle samo koszy na śmieci. Po ustawieniu wszystkich ławeczek będziemy mieli ich w Płocku łącznie 2060. A do tego dwie ławki solarne – na pl. Paderewskiego na Podolszycach Południe – oraz 1507 koszy na odpady. W bieżącym roku dla całego miasta kupiliśmy elementy małej architektury za łączną kwotę prawie 100 tys. zł. W środkach tych mieści się zakup 73 koszy (stalowych, stalowo-żeliwnych, metalowo-drewnianych), ośmiu stojaków rowerowych oraz 17 ławek (z oparciem i podłokietnikami oraz stylizowanych).

Hubert Woźniak

KAMIENNE RYBKI CZEKAJĄ NA POWRÓT

Warszawa ma swoją syrenkę i złotą kaczkę na fontannie, Bielsko-Biała Bolka i Lolka oraz innych bohaterów kreskówek, łódź Rubinsteina i grający fortepian na Piotrkowskiej, Mielno morsa na deptaku. A jakie miejsce w Płocku, oprócz wyjątkowego i bezsprzecznie unikatowego Wzgórza Tumskiego z pomnikiem Krzywoustego w asyście wojów, romańskiej katedry i zamku, może cieszyć oko, być swojskim, charakterystycznym punktem miasta?

Takich fotogenicznych, współczesnych miejscówek, które oczywiście nie przebiją wiekowych i unikatowych zabytków, bo nie w tym rzecz, jest kilka. Choćby fontanna Afrodyta na Starym Rynku oraz uwielbiana przez dzieci nowa atrakcja – figura Marceliny Rościszewskiej, którą z taką życzliwością traktują przechodnie na Tumskiej, że co rusz ktoś jej włoży w dłonie kwiatek czy ozdobi kolorowymi wstążkami. Ta postać żyje, jak mało który pomnik w naszym mieście, zapewne za sprawą opiekuńczych „duszków" z Młodzieżowego Domy Kultury. Do tej kolekcji można by dołożyć słynne kamienne rybki, tryskające wodą, gdyby znów pojawiły się w przestrzeni miejskiej.

Prawdopodobnie lata 60. XX wieku. Koledzy Zygmunta Ignaczaka przy rybce w małpim gaju. Z albumu Z. Ignaczaka, udostępnione przez Ewę Magierską.

Rzeźby wędrowniczki

Na archiwalnej fotografii widać rybki z nagimi chłopcami na grzbietach (w architekturze taki amorek nosi nazwę putto) na prostokątnej, mocno zniszczonej niecce fontanny z żółtej, klinkierowej cegły przed wieżą ciśnień w Płocku. Zdjęcie może wprowadzić w błąd oglądającego, gdyż najpierw kamienne odlewy umieszczono na terenie Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Jagiełły, by w trzy lata po zakończeniu II wojny światowej przenieść do tzw. małpiego gaju, czyli ogrodu przylegającego do szkoły. Autor rubryki „Migawki płockie" informował w numerze 14 „Jedności Mazowieckiej" z 16 kwietnia 1948 roku, że „Amorki z placu przy gimn. Jagiełły zmieniły od kilku tygodni stałe miejsce zamieszkania i dokwaterowały się w przyległym do cokołów stawie. Czy nie należałoby zorganizować jakiejś specjalnej ekipy ratunkowej, która by wystarała się o umieszczenie ich na poprzednim miejscu?" W latach 50. i na początku 60. płocczanie chętnie wybierali się całymi rodzinami na spacery do tego ogrodu przy Jagiellonce, gdzie był również plac zabaw, i robili fotografie przy stawie, w rogach z czterema betonowymi mini-wodotryskami w formie rybek, z pyszczków których tryskała woda. Była to miejscowa atrakcja, chętnie wspominana po latach. Trudno ustalić, czy w związku z budową basenu i boisk przy Jagiellonce, jeszcze przed zasypaniem stawu z urzekającymi nenufarami, rybki-fontanny udały się w podróż na plac przed wieżą ciśnień, czy ich przeprowadzka nastąpiła wcześniej. Czy na niecce fontanny na placu Dąbrowskiego zamontowano cztery rzeźby, czy jedynie dwie, które przetrwały do czasów współczesnych i co ewentualnie stało się z dwiema pozostałymi?

Obecny wygląd terenu przed Wieżą Ciśnień

Uratowane, strzegą prawdziwych ryb

W czasie modernizacji wieży ciśnień, zakończonej w 2014 roku, betonowe rybki z fontanny zostały zdemontowane i za zgodą miejskiego konserwatora zabytków zdeponowane w hali Wodociągów Płockich w Stacji Uzdatniania Wody przy ul. Górnej, jeszcze za czasów kierownika SUW-u inżyniera Krzysztofa Matuszewskiego. Mimo starań konserwatora nie było chętnego do wykonania renowacji rybek i zainstalowania w ogólnodostępnym terenie miejskim, prawdopodobnie ze względu na niemałe koszty. I zapewne długo jeszcze te artefakty by nie ujrzały światła dziennego, gdyby nie zainteresował się nimi inżynier Marcin Gańko, nowy kierownik Wydziału Produkcji Wody w Wodociągach, który zaproponował, by je wyeksponować w naturalnym otoczeniu, oczywiście po przeprowadzeniu „operacji plastycznej". Prac renowacyjnych podjął się pracownik Wodociągów Płockich Krzysztof Markowski z pomocą pracowników wydziału. Polegały one jedynie na uzupełnieniu brakujących elementów rzeźb i nadaniu im odpowiedniego kształtu zaprawami współpracującymi ze starym betonem. Efekt okazał się znakomity. Na terenie stacji wykonano oczko wodne na zboczu skarpy z budynkami klarowników, zakupiono kolorowe rybki do akwarium, a koronę oczka ozdobiono dwoma rzeźbami ryb sprzed wieży ciśnień, które po wielu latach bezczynności znów tryskają wodą.

Pod okiem konserwatora

Uratowane rzeźby nie są zabytkami, jednak znajdowały się na placu Dąbrowskiego w części zespołu urbanistyczno-architektonicznego i warstw kulturowych Płocka wpisanego do rejestru zabytków i podlegały opiece miejskiego konserwatora zabytków. Poza tym są świadkami przeszłości, gdyż pierwotnie zamontowano je na nieistniejącym już placu 22 Lipca przy zabytkowym gmachu Jagiellonki. W nowym lokum w SUW Górna zyskały na atrakcyjności i towarzystwie... żywych rybek. W przyszłości być może będą dostępne dla płocczan i gości oraz wyeksponowane w dozorowanej przestrzeni miejskiej, lecz nie mogą być taktowane jak „maskotki" do sadzania na nich dzieci. Odlewy rybek mają niewiele zbrojenia wewnątrz betonu. Nie nadają się specjalnie do umieszczenia w ogólnodostępnym miejscu publicznym, gdzie dzieci mogłyby siadać na nie, by zrobić sobie pamiątkową fotkę. Obciążenie rybek spowodowałoby ponowne odpadnięcie takich wystających, pozbawionych zbrojenia elementów, jak ogon czy głowa. Ale to nie oznacza, że nie można by zrobić sobie zdjęcia przy rybkach z puttami. W Płocku zachowało się mało tego typu pamiątek. Warto o nie dbać i je pokazywać, tym bardziej, jeśli mają już swoją co najmniej 70-letnią historię i sentymentalną dokumentację fotograficzną w domowych albumach płocczan.

Romana Krystyna Kuffel

Uratowane i odrestaurowane betonowe rybki działają na terenie Stacji Uzdatniania Wody Górna

EUROPEJSKIE PRZEBUDZENIE NAFCIARZY

Zaskakujące, ale w pełni zasłużone zwycięstwo nad faworyzowanym Telekomem Veszprem odnieśli w ostatniej kolejce Ligi Mistrzów piłkarze ręczni Wisły Płock. Dzięki tej wygranej awansowali na szóste miejsce swojej grupy i zdecydowanie zwiększyli szanse na awans do fazy play-off elitarnych rozgrywek.

FOT. SPR WISŁA PŁOCK

Nafciarze bardzo słabo rozpoczęli zmagania na arenie europejskiej. Większość kibiców Wisły straciła już nadzieję na grę w decydującej części rywalizacji i nagle nastąpiło przebudzenie naszej ekipy. Zwycięstwa nad Celje Pivovarną Laśko oraz Veszprem, nie tylko przywróciły wiarę w szczypiornistów, ale dały także realną szansę na awans do grona czternastu najlepszych drużyn klubowych na Starym Kontynencie. Decydujące rozstrzygnięcia pierwszej części Ligi Mistrzów zapadną już w przyszłym roku. Zdecydowanie mniej emocji budzi Superliga. Wisła, co oczywiście nie jest żadnym zaskoczeniem, gładko ogrywa kolejnych przeciwników i wspólnie z Industrią Kielce prowadzi w tabeli krajowego czempionatu. Pierwsze starcie dwóch klasowych rywali odbędzie się już 20 grudnia w stolicy województwa świętokrzyskiego. Wtedy uzyskamy odpowiedź na pytanie, która z eksportowych drużyn jest bliższa mistrzowskiego tytułu. W kratkę grają piłkarze nożni Wisły.

FOT. S. WICIŃSKI

W dwóch ostatnich meczach zmierzyli się z drużynami ze strefy spadkowej pierwszej ligi. Najpierw na własnym stadionie niespodziewanie przegrali ze Zniczem Pruszków 0:1, a następnie, także w Płocku, pokonali Podbeskidzie Bielsko-Biała 2:1. W 2023 roku futboliści rozegrają już tylko jedno spotkanie z Zagłębiem Sosnowiec. Goście z Sosnowca zamykają tabelę zaplecza Ekstraklasy, mamy więc prawo oczekiwać kompletu punktów. Takie również jest nastawienie zawodników i pracowników płockiego klubu. Piłkarze plasują się aktualnie na ósmej lokacie w tabeli, ale mają do rozegrania zaległe starcie z Resovią, które może dać awans na wyższe miejsce. Ważne, by przed zimową przerwą, nie stracić dystansu do ekip zajmujących pozycje dające awans do Ekstraklasy. Wiosną Wisła będzie z pewnością silniejsza personalnie niż obecnie, bowiem do składu dołączy kilku przewlekle kontuzjowanych zawodników. Można też spodziewać się transferów do klubu, ale ruchy kadrowe z pewnością nie będą rewolucyjne.

Oczekujemy dwóch świątecznych prezentów od naszych sportowców. Najpierw wygranej piłkarzy nożnych z Zagłębiem, a następnie wygranej szczypiornistów w Kielcach. Pierwsze wyzwanie wydaje się nietrudne, w drugim poprzeczka wisi ekstremalnie wysoko. Kiedyś jednak musimy przecież zdobyć kielecką twierdzę. Proponujemy 20 grudnia!

Jeremi Czarnecki

Dobry początek

Bardzo udany początek sezonu 2023/24 mają za sobą koszykarski MON-POL Płock.

Występujący w I Lidze Kobiet zespół po dziewięciu meczach w tabeli grupy A ma na koncie aż 16 punktów. Zawodniczki odniosły dotąd siedem zwycięstw i zaliczyły tylko dwie porażki. Najbardziej skuteczna w zdobywaniu punktów jest Patrycja Kaczor, która w sumie wywalczyła 124 punkty i rzuciła w tym sezonie już 28 trójek. Najlepiej zbierającą koszykarką jest Maryna Petrzhyk, która ma na koncie 68 zbiórek (15 w ataku oraz 53 w obronie). Na wyróżnienie zasługuje też Kinga Potraca, która zanotowała aż 45 asyst w dotychczasowych meczach.

Dotychczasowe wyniki dają naszemu zespołowi bardzo wysokie trzecie miejsce w grupie A w I Lidze Kobiet. Przypominamy, że mecze drużyny rozgrywane w naszym mieście odbywają się w Zespole Szkół nr 1 przy ul. Piaska. W tym roku płockie koszykarki mają jeszcze przed sobą dwa mecze. Pierwszy, wyjazdowy, odbędzie się 16 grudnia z zespołem UKS PWiK Huragan Wołomin. Ostatni mecz w tym roku płocczanki rozegrają na własnym parkiecie 23 grudnia z zespołem UKS Trójka Żyrardów. Początek o godz. 13. Zapraszamy na trybuny.

tom

Nagrody i wyróżnienia sportowe

Podczas corocznego spotkania opłatkowego środowiska sportowego prezydent Andrzej Nowakowski wręczył 55 nominacji stypendialnych młodym i utalentowanym sportowcom. 117 nagród i wyróżnień otrzymali płoccy zawodnicy i zawodniczki za swoje osiągnięcia oraz trenerzy i działacze sportu.

Na roczne stypendia w 2024 roku dla płockich sportowców do 26 roku życia w różnych dyscyplinach, samorząd miasta przeznaczył blisko 370 tys. zł. Natomiast za sukcesy we współzawodnictwie krajowym i międzynarodowym przyznane zostały nagrody i wyróżnienia. Na łączna kwotę ponad 181 tys. zł.

ej

ONE ZIMY SIĘ NIE BOJĄ!

Wśród egzotycznych mieszkańców płockiego ogrodu zoologicznego znajdują się również ci pochodzący z chłodniejszych rejonów naszej planety. Kiedy robi się chłodniej, zwierzęta te stają się aktywniejsze i chętniej prezentują się publiczności. Nie traćcie więc czasu i ruszajcie je poznać!

Dla ułatwienia samodzielnego spaceru w kasie dostępne są specjalne mapki. Wszystkie wybiegi posiadają też dodatkowe oznaczenia. A na Trasie Zimowego Zwiedzania czekają na was między innymi przedstawione niżej zwierzęta.

Rodzina tygrysów syberyjskich, nazywanych też amurskimi. Samiec Cyceron, samica Luna i ich dorosły już syn Timur. Nie straszna im nawet sroga zima. Zwierzęta te uważane są za największych przedstawicieli rodziny kotowatych i jedne z największych żyjących lądowych drapieżników. W naturze żyją w Azji (głównie we wschodniej Rosji i północno-wschodnich Chinach), gdzie temperatura zimą spada do minus 40°C. Gatunek ten objęty jest całkowitą ochroną, a wielkość populacji szacuje się obecnie na ok. 500 osobników.

Pantery śnieżne (nazywane też irbisami lub lampartami śnieżnymi) są kolejnym gatunkiem idealnie przystosowanym do zimowych warunków. W Płocku mieszkają: tata Dexter, mama Basira i ich syn Huba. W naturze irbisy zamieszkują Himalaje, Wyżynę Tybetańską i górskie pasma środkowej Azji. Wśród cech przystosowujących je do życia w zimnym, górskim klimacie wymienić można: długie, gęste futro

z warstwą puchu, gruby, futrzany ogon do okrywania się, szeroką jamę nosową, która pozwala na ogrzanie zimnego powietrza zanim dotrze ono do płuc oraz małe uszy, dzięki którym nie tracą nadmiaru ciepła.

Renifery fińskie to chyba najbardziej znane ze zwierzęcych symboli zimy. W naturze zamieszkują arktyczne tereny tundry, choć ich fiński podgatunek (zwany również leśnym), którego można zobaczyć w płockim zoo, preferuje jako siedlisko gęste lasy borealne. Jest również nieco większy niż jego tundrowy kuzyn. Do arktycznych mrozów renifery przystosowuje m.in.: gęste futro oraz szerokie racice ułatwiające chodzenie po śniegu. W Płocku mieszka dwuosobowa reprezentacja zaprzęgu świętego Mikołaja: samica Reni i samiec Ferek.

Pandy małe to para Laya i Hari. W tym roku dochowali się dwóch córeczek: Mingju (perła) i Meilin (piękna). Znacznie łatwiej dostrzec je na wybiegu zimą, gdy na drzewach nie ma liści. Tam najczęściej lubią przesiadywać. Pandy przed ujemnymi temperaturami chroni gęste futro, co świetnie przystosowuje ten gatunek do zimowych warunków. Zasięg występowania pandy małej rozciąga się od Himalajów do południowych Chin. Zwierzęta te można spotkać nawet na wysokości ok. 4300 m n.p.m. Ciekawostką jest, że panda mała jest jedyną prawdziwą pandą, a bardziej znana panda wielka należy do rodziny niedźwiedziowatych.

Najnowszą atrakcją Trasy Zimowego Zwiedzania jest rodzinka fok pospolitych, czyli samiec Mamy i samice: Queenie, Nath i Sweetie. Choć mają charakterystyczne nozdrza w kształcie litery „V" i duże osadzone blisko siebie oczy, przez co ich pysk nazywany jest „kocim", to paradoksalnie inna nazwa fok pospolitych to... psy morskie. Występują powszechnie na półkuli północnej w stosunkowo zimnych wodach, ale w Bałtyku są najrzadszym z trzech występujących w nim gatunków fok. Zimy się nie boją, a w naturze wykorzystują dryfujące góry lodowe

jako miejsca odpoczynku, czy środek transportu.

Zaskakujące może być obserwowanie zimą małp, które raczej kojarzą się z gorącymi lasami tropikalnymi. Makaki japońskie to jednak gatunek, którego region występowania spośród wszystkich naczelnych sięga najdalej na północ. Umożliwia im to gruba pokrywa włosowa (im niższa temperatura, tym grubsze futro), dzięki której minus 20°C nie robi na nich wrażenia. Małpy te uwielbiają organizować sobie zimowe SPA godzinami przesiadując w gorących źródłach. Płocka rodzinka makaków składa się z kilku starszych samic i gromadki młodych, które z radością hasają wśród śniegu i lodu.

Jeśli podczas spaceru Trasą Zimowego Zwiedzania zrobi się wam zimno, to nie zapominajcie, że zawsze można ogrzać się w cieplutkich pawilonach: Herpetarium i Akwarium, Ptaków Egzotycznych oraz Tamaryn i Marmozet. Dzięki wysokiej temperaturze i egzotycznym mieszkańcom, można na chwilę poczuć się jak w tropikach.

Dział edukacji i promocji zoo

Więcej frajdy

Do końca lutego możemy korzystać z lodowiska na Starym Rynku, a także z wypożyczalni sprzętu.

Obiekt ma powierzchnię 630 mkw, czyli jest prawie 100 metrów większy niż w poprzednim sezonie. Za tę atrakcję odpowiada Agencja Rewitalizacji Starówki. W poniedziałki, środy i piątki obiekt jest czynny od godz. 9.00 do 21.00. We wtorki i czwartki „startujemy" godzinę wcześniej. W sobotę i niedzielę natomiast lodowisko pozostanie otwarte od 10 do 21. Każdego dnia wejście na obiekt jest możliwe tylko o pełnej godzinie, ostatnie wejście o godz. 20. W godz. 14-15 jest przerwa techniczna.

Inaczej będzie w okresie świąteczno-noworocznym. W Wigilię jazda na łyżwach będzie możliwa do 14. Pierwszego dnia Świąt Bożego Narodzenia lodowisko pozostanie zamknięte. W Sylwestra z tej atrakcji będzie można skorzystać do godz. 14. Z kolei w Nowym Roku obiekt otworzymy na sześć godzin o godz. 15. **hw**

Cennik za 50 minut jazdy:

- jednorazowe wejście na lodowisko (bilet normalny) – 12 zł;
- jednorazowe wejście bilet ulgowy* – 7 zł;
- karnet 30 wejść normalny – 280 zł;
- karnet 30 wejść ulgowy* – 190 zł;
- karnet 10 wejść normalny – 100 zł;
- karnet 10 wejść ulgowy* – 65 zł;
- jednorazowy bilet rodzinny (1+2; 2+1; 2+2; 1+3) w cenie wypożyczenie łyżew – 45 zł;
- jednorazowy bilet zbiorowy z wypożyczeniem łyżew** w cenie dla:
  - jednego uczestnika zorganizowanej grupy szkolnej dzieci i młodzieży składającej się z co najmniej 10 osób – 10 zł;
  - opiekuna/nauczyciela grupy zorganizowanej – 1 zł.

* dotyczy dzieci i młodzieży uczącej się oraz studentów po okazaniu legitymacji

** oferta obowiązuje od poniedziałku do piątku do godziny 14, warunkiem skorzystania z oferty jest rezerwacja telefoniczna, co najmniej 24 godziny przed jej rozpoczęciem. Rezerwacji można dokonywać pod numerem telefonu: 885-992-838.

Cennik wypożyczalni sprzętu za godzinę:

- łyżwy – 8 zł;
- kask – 3 zł;
- pingwin – przyrząd do nauki jazdy na łyżwach – 7 zł;
- płozy do butów, wspomagające pierwsze kroki na lodowisku – 5 zł.

W ŚWIĄTECZNEJ SZACIE

Samorząd Płocka, jak co roku, przystroił miasto na Święta Bożego Narodzenia. Na placu przed ratuszem możemy podziwiać choinkę, bajkowo rozświetlone obrysy kamienic oraz świetlne parasolki z bombkami zawieszone na latarniach.

Spadające białe meteoryty spotkacie na koronach dwóch drzew, a na zabezpieczonej fontannie Afrodycie stanął nowy element – rozłożyste, iskrzące się drzewko z napisem Płock. Kolejne światełka można podziwiać na fragmencie ulicy Bielskiej do skrzyżowania z Kwiatka. Świąteczny nastrój na Grodzkiej i Tumskiej wprowadzają rozwieszone wysoko girlandy uliczne. A na placu Narutowicza i ulicy Kościuszki odświętnie ozdobione są też latarnie. Wyłączone na okres zimy fontanny i wodotryski na tumskim deptaku rozświetlają teraz kolorowe instalacje. W sumie miasto przeznaczyło na tegoroczną miejską iluminację 126 tys. zł, z czego 25 tys. to koszt nowego elementu. **ej**

ARTYSTYCZNE TALENTY

Koncert laureatów nagród artystycznych Prezydenta Miasta Płocka to zawsze duże wydarzenie dla młodych talentów z naszego miasta. W sumie wyróżnienia oraz nagrody pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia otrzymało ponad 30 uczniów szkół podstawowych i średnich. Przyznawane są one za szczególnie wybitne osiągnięcia w dziedzinie sztuk plastycznych, muzyki, tańca, śpiewu, teatru i filmu, literatury. Część z nagrodzonych wystąpiła w koncercie laureatów w sali koncertowej szkoły muzycznej i zaprezentowała zebranym próbkę swoich umiejętności. Prezydent Andrzej Nowakowski nagrodził także czternastu opiekunów artystycznych, którzy wspierają rozwój artystycznych umiejętności dzieci i młodzieży. **(mp)**